

ISSN 1509-7900



# W UNIEJOWIE

PISMO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ UNIEJOWA NR 106 CENA 5 ZŁ LATO 2026



1926-2026  
ROK JUBILEUSZOWY ŚW. BOGUMIŁA

## Od REDAKCJI

Obchody Roku Jubileuszowego św. Bogumiła uczyniły ten numer wydaniem specjalnym.

Na wielu stronach pokazaliśmy uroczystości wpisujące się w tegoroczne obchody jubileuszowe, przypomnieliśmy też wydarzenia sprzed 100 i więcej laty.

Tę część pisma dedykujemy Czytelnikom jako pamiątkę jubileuszowych wydarzeń, w których wielu z nas ze wzruszeniem, ale i radością uczestniczyło.

Nie brakło również miejsca dla autorów nadsyłanych wspomnień i artykułów historycznych. Przedstawiamy też kolejnego Uniejowianina z pasją i inne cykliczne tematy.

Zapraszamy do lektury.

Zespół redakcyjny

W SETNĄ ROCZNICĘ OGÓLNOPOLSKICH OBCHODÓW POTWIERDZAJĄCYCH KULT ŚW. BOGUMIŁA

## MIASTO WYSTROJONE NA BOGUMIŁOWY JUBILEUSZ

Na przełomie maja i czerwca br. w przestrzeni publicznej naszego miasta na słupach wokół Rynku, przy placu Kolegiackim, wzdłuż ul. Św. Bogumiła oraz na fragmentach ul. Kościelniczej, Kilińskiego i Ogrodowej oraz przy ul. I. Bojakowskiej sukcesywnie pojawiały się okazałe, piękne pionowe flagi - państwowa, miejska, jubileuszowa. Banery i okolicznościowe flagi ozdobiły też zachodnią ścianę i fronton budynku Urzędu Miasta.

Na skwerze przy Rynku trwały też intensywne prace wykończeniowe, podnoszące estetykę tego miejsca. Nowa kostka chodnikowa na alejkach, nowe ławki i trawniki i nasadzenia roślin nadawały temu miejscu odświeżonego wyglądu. Tworzyło ono jednocześnie piękną perspektywę z widokiem na bryłę uniejowskiej Bazyliki Mniejszej.

Na wieży kościelnej zamieszczony został baner szczegółowo informujący o harmonogramie obchodów Jubileuszu Bogumiłowego. Na wieży zamkowej zainstalowano została nową (o biało - niebieskich barwach) flagę miasta. Warto przyznać, że jest widoczna z daleka i dumnie powiewa.

Nowy wystrój miasta coraz wyraźniej zwiastował zbliżające się wyjątkowe uroczystości. Obecnie kolorowe banery nadal zdobią nasze miasto, a odwiedzający je licznie turyści kojarzą je z czymś wyjątkowym i pytają o znaczenie tych dekoracji.

W ramach programu jubileuszowego parafianom uczestniczącym we Mszach Św. w dwie ostatnie niedziele maja br. przekazywano karnety na Termy Uniejów (ważne w dniach 8-12 czerwca). Ich fundatorami był Urząd Miasta z burmistrzem Józefem Kaczmakiem na czele oraz PGK Termy Uniejów z prezesem Marcinem Pamfilem.



*Małgorzata Charuba*

Odświeżony wygląd ul. Bł. Bogumiła  
w Uniejowie

**W Uniejowie** Pismo Towarzystwa Przyjaciół Uniejowa Numer 106 (lipec 2026)

**Wydawca:** Towarzystwo Przyjaciół Uniejowa. **Redakcja:** Małgorzata Charuba, Urszula Urbaniak, Małgorzata Wojtasiak, Andrzej Zwoliński. **Współpraca:** mł. asp. Alicja Bartczak, Eugeniusz Gembka, Jerzy Kaszyński, Sabina Kęcel, Michał Kubacki, ks. Marek Pokorski, Wanda Wyrzykowska-Wierzbowska, Dominik Wilmański

**Skład i opracowanie graficzne:** Dobrosław Wierzbowski; **Druk:** tel. 602 264 973.

**Adres Redakcji:** 99-210 Uniejów, ul. Szkolna 2, tel. 602 130 270, urszula.urbaniak@wp.pl.

**Okładka:** Bazylika Mniejsza w Uniejowie (Małgorzata Charuba)



Numer wydany dzięki pomocy finansowej Gminy Uniejów, Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów w Uniejowie. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych reklam. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w nadesłanych tekstach.

Drogi Czytelniku! By kolejne numery tego kwartalnika ukazywały się systematycznie, wspomóż nas swoją wiedzą, informacjami, umiejętnościami, a jeśli możesz, również dowolną wpłatą na konto: 34 9263 0000 2009 1734 2002 0001 z dopiskiem „Gazeta”

# ROK JUBILEUSZOWY ŚWIĘTEGO BOGUMIŁA

Na pamiątkę dwóch ważnych wydarzeń - potwierdzenie przez Stolicę Apostolską kultu św. Bogumiła w dniu 27 maja 1925 roku i Ogólnopolskich Obchodów Potwierdzających Kult św. Bogumiła zorganizowanych w Uniejowie w dniach 22-23 i 24 maja 1926 roku – rok 2026 biskup włocławski Krzysztof Wętkowski ogłosił Rokiem Jubileuszowym Świętego Bogumiła.

Obchody Jubileuszowe zaplanowano w Dobrowie, Kole i Uniejowie. Dla naszej parafii szczególny wymiar miała uroczystość odpustowa w dniu 10 czerwca, o czym informował poniższy okolicznościowy plakat.

We ścisłej współpracy proboszcza parafii ks. infułata Andrzeja Ziemięskiewicza i burmistrza Uniejowa Józefa Kaczmarka w ramach Jubileuszu odbyły się też inne wydarzenia religijne i kulturalne, które prezentujemy na kolejnych stronach.



## UNIEJÓW

Uzdrowisko Termalne



### 10 czerwca 2026 r.

## 100-LECIE BEATYFIKACJI I KANONIZACJI św. Bogumiła

|             |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                            |
|-------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| 10.00-10.30 |  <p>przy zamku w Uniejowie<br/>zbiórka uczestników marszu<br/>oraz koncert Orkiestry<br/>Mórahalmi Fúvószenekar</p>                                                                                                                     |
| 10.30       |  <p>przemarsz do Bazyliki<br/>Mniejszej na Uroczystą<br/>Mszę Świętą</p>                                                                                                                                                                |
| 11.30       |  <p>Msza Święta i poświęcenie<br/>chorągwi miejskiej,<br/>premierowe wykonanie hymnu<br/>ku czci św. Bogumiła</p>                                                                                                                       |
| Od 13.00    |  <p>przy Bazylice Mniejszej<br/>jubileuszowy tort,<br/>w Rynku: degustacja kuchni<br/>regionalnej przygotowanej<br/>przez koła gospodyń wiejskich<br/>oraz koncerty Orkiestr<br/>Mórahalmi Fúvószenekar<br/>i Dętej ZHP-OSP Uniejów</p> |



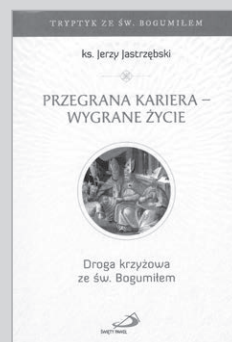



**20.00-21.30**

**Koncert Uwielbienia**  
na Winnicy św. Bogumiła ze św. Bogumiłem  
w wykonaniu  
**Jakuba Tomalaka**  
z zespołem Kocha Wierny Uwielbia



## Pamiętki Roku Jubileuszowego św. Bogumiła



Rok 2026, ogłoszony przez bpa włocławskiego Krzysztofa Wętkowskiego jako Rok Jubileuszowy Świętego Bogumiła jest okazją, by przypomnieć nazwisko uniejowskiego proboszcza ks. Tomasza Bukowskiego, który jako jeden z pierwszych położył zasługi w przygotowaniach do urzędowego zatwierdzenia przez Stolicę Apostolską Kultu św. Bogumiła.

## KS. TOMASZ BUKOWSKI - ZASŁUŻONY UNIEJOWSKI PROBOSZCZ W STARANIACH O POTWIERDZENIE KULTU ŚW. BOGUMIŁA



Odlew wizerunku  
ks. Tomasza  
Bukowskiego

Dzięki staraniom ks. T. Bukowskiego, w 1908 roku bp włocławski Stanisław Zdzitowiecki, skierował do Uniejowa komisję, która na miejscu w Uniejowie i w Dobrowie zebrała dowody kultu okazywane Bogumiłowi. W skład tej 7-osobowej komisji, pod przysięgą przesłuchującą świadków, wchodził również ks. T. Bukowski.

Wydano wyrok potwierdzony przez biskupa Zdzitowieckiego i opisany po łacinie wraz z dowodami na początku 1910 roku wysłano do Rzymu do Kongregacji Świętych Obrzędów. Dokumenty przyjęto, proces w Rzymie został otwarty i podany badaniu.

Starania ks. kanonika Tomasza Bukowskiego, poparte usilnymi zabiegami biskupów - Stanisława Zdzitowieckiego i Wojciecha Owczarka, zakończyły się sukcesem. W dniu 27 maja 1925 roku papież Pius XI osobnym dekretem potwierdził cześć oddawaną Bogumiłowi od niepamiętnych czasów, co równało się wpisaniu go w poczet błogosławionych albo świętych.

Ks. kanonik Tomasz Bukowski nie doczekał momentu beatyfikacji Bogumiła. Posługiwał w naszej parafii przez 32 lata do ostatnich dni życia. Zmarł nagle 11 września 1911 roku w wieku 72 lat. Spoczywa na uniejowskim cmentarzu.

Jego zasługi nie ograniczają się tylko do zasług w przygotowania do zatwierdzenia kultu Bogumiła. To gospodarz parafii który:

1. Wyremontował świątynię, a przykościelny cmentarz otoczył wysokim murem-parkanem, którego wnęki wypełniały malowidła z życia Bogumiła.
2. Założył obecny cmentarz grzebalny przy ul. Dąbskiej i ogroził go parkanem.
3. Powiększył plebanię (obecna siedziba biblioteki), postawił budynki gospodarcze.
4. Po ponownym objęciu parafii, w ostatnich czterech latach życia, przedsięwziął malowanie wnętrza świątyni. Malowidła przetrwały do II wojny światowej, odrestaurowane staraniem obecnego proboszcza.
5. Pobudował okazałą dzwonnice, montując na niej trzy dzwony.
6. Dwukrotnie (1906 i 1907) zorganizował misje, o których czytamy na dalszych stronach.

Ks. Tomasz Bukowski zasłużył sobie na szczególne upamiętnienie, a zbliżająca się 115 rocznica jego śmierci i trwające obchody Roku Jubileuszowego Św. Bogumiła są ku temu niepowtarzalną okazją.

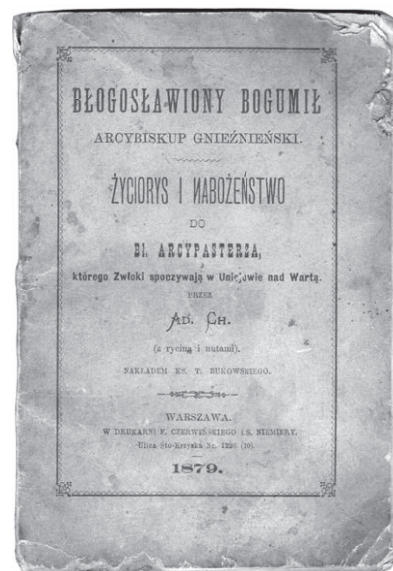
Ks. Tomasz Bukowski był proboszczem najpierw w latach 1873-1893 i ponownie w latach 1899-1911, kiedy po śmierci swojego następcy, na błagalną prośbę parafian został ponownie skierowany do Uniejowa.

W pierwszych latach posługi zbierał dowody kultu, spisywał zaprzysiężone zeznania świadków doznających cudów za pośrednictwem św. Bogumiła i zachęcał biskupów do działań o beatyfikację Bogumiła, o czym pisaliśmy szerzej w nr.101. kwartalnika „W Uniejowie”.

W 1873 roku ufundował relikwiarz, w którym przechowywane są kości czaszki, a w 1879 roku wydał broszurę, zawierającą życiorys bł. Bogumiła, modlitwy, litanie oraz wiadomości o „główniejszych cudach”, której autorem był ks. Adam Chodyński.



Do dziś przetrwał relikwiarz z 1873 roku, w którym przechowywane są kości czaszki św. Bogumiła.



Oryginał broszury z 1879 roku przechowywany w archiwum Towarzystwa Przyjaciół Uniejowa

Po potwierdzeniu przez Stolicę Apostolską (w maju 1925 roku) kultu św. Bogumiła i wpisaniu go w poczet błogosławionych albo świętych, w maju 1926 roku zorganizowano w Uniejowie Ogólnopolskie Obchody Potwierdzające Kult Św. Bogumiła. Na czele Komitetu Organizacyjnego tych obchodów stanął ks. kanonik Jan Cyranowski, uniejowski proboszcz w latach 1924-1930.

Uniejów dopiero w 1919 roku odzyskał prawa miejskie i z trudem wychodził z powojennej biedy. Wyzwanie było więc wielkie, ale ambicją było tak zorganizować obchody, by były odpowiednimi do rangi niespotykanego od 200 lat wydarzenia dla Kościoła w Polsce.

## KS. JAN CYRANOWSKI - ZASŁUŻONY UNIEJOWSKI PROBOSZCZ PRZEWODNICZĄCY KOMITETU ORGANIZUJĄCEGO OBCHODY W 1926 ROKU



Ks. Kanonik Jan Cyranowski (1876-1930)  
- proboszcz parafii w latach 1924-1930

różnych rozmiarów oleodruki do rozprowadzania wśród parafian i pątników.

W ramach przygotowań do uroczystości ks. Jan Cyranowski przeprowadził gruntowny remont drewnianego kościółka Bożego Ciała, w którym w czasie uroczystości relikwie Bogumiła wystawiono do całonocnej adoracji. Odnosił i pozłocił konfesję nad sarkofagiem. Uzupełnił brakujące piszczałki w organach. Zakupił dwa duże obrazy, z których w księgarni św. Wojciecha wykonano

Osobiście opracował broszurę zawierającą żywot Bogumiła, którą nakładem Komitetu wydano w ilości 2000 egzemplarzy. Wydano też pamiątkowy albumik z wido-kówkami „Uniejów-Dobrow” i wybito aluminiowy pamiątkowy medalik z Bogumiłem w stroju pontyfikalnym. Przed obchodami, w kwietniu 1926 roku, ks. Cyranowski zorganizował misję przeprowadzone przez o.o. Jezuitów.

Dzięki zaangażowaniu ks. kanonika Jana Cyranowskiego program obchodów w dniach 22-23i 2024 maja 1926 roku, przygotowany pod jego kierownictwem, został w całości zrealizowany. Wkrótce po obchodach, na wniosek ks. Cyranowskiego Rada Miejska w Uniejowie na jednym z posiedzeń przemianowała część ulicy Łęczyckiej na ul. Bł. Bogumiła.

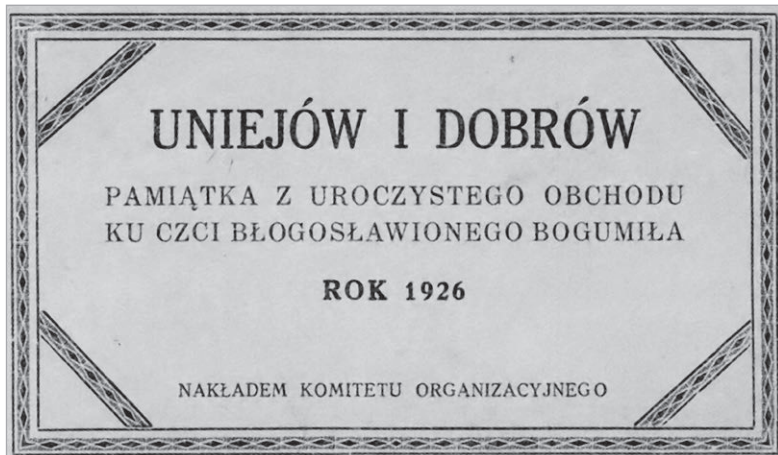
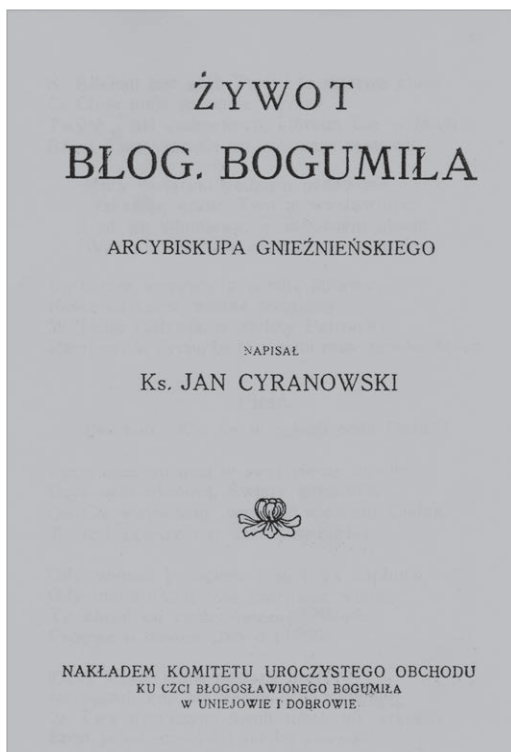
Ks. Jan Cyranowski zmarł w wieku 54 lat w dniu 20 czerwca 1930 roku. Spoczywa na uniejowskim cmentarzu, a napis „*Ukochanemu proboszczowi sercem oddani parafianie*” przypomina o jego zasługach dla parafii, w tym dla ożywienia kultu św. Bogumiła.

**Urszula Urbaniak**

## PAMIĄTKI OBCHODÓW KU CZCI BOGUMIŁA Z 1926 ROKU



Medalik okolicznościowy, a więc z datą **27 maja 1925**, która przypomina o decyzji Stolicy Apostolskiej i z nadrukiem *Święty Bogumił w Uniejowie. Pamiątka kanonizacji.*



## NIEZWYKŁE MISJE ŚWIĘTE W HISTORII UNIEJOWSKIEJ PARAFII

Jakkolwiek w swojej historii Uniejów wielokrotnie już był świadkiem działalności rekolekcyjnej i misyjnej zakonów na zaproszenie miejscowej parafii to jednak zaprezentowane poniżej misje święte z I poł. XX w. odciśnęły na nim szczególne piętno - w wymiarze tak duchowym jak i przez długi czas również materialnym (czego dowodem istniejący przynajmniej do II wojny światowej przykościelny krzyż misyjny). Jako że w tym roku przypadają okrągłe rocznice owych misji, tym bardziej warto są właśnie teraz przypomnienia.

### Misje święte w 1906 r. i ich renowacja w 1907 r. 120 lat temu

W przypadku pierwszych z tych misji należy się cofnąć aż 120 lat do roku 1906 r. Wtedy to rosnący w siłę od kilku lat w zaborze rosyjskim, a powstały w łonie kościoła katolickiego nowy ruch - mariawityzm, został dotknięty ekskomuniką swoich przywódców duchowych (Marii Franciszki Kozłowskiej i Jana Kowalskiego) przez papieża Piusa X i ostatecznie z niego wykluczony. Nie przeszkodziło mu to jednak zyskiwać wciąż nowych wyznawców, których ówczesnie przyjęło się określać najczęściej pogardliwym mianem mankietników. Określenie to wiązało się z tym, że duchowni mariawicy jako symbol nieuchylania się od trudów pracy fizycznej zamiast białych nosili czarne mankiety koszul<sup>1</sup>. Działalność misjonarska mariawitów zataczała coraz szersze kręgi od ich centrum duchowego - Płocka, nic zatem dziwnego, iż w końcu dotarła także do Uniejowa.

W tym konkretnym przypadku konfrontacja mariawitów i katolików przybrała jednak dość groźny obrót. Otóż jak donosiła „Gazeta Kaliska” w wydaniu z dn. 24.07.1906 r. (nr 202, s. 1) *„w jedną z niedziel przybyło tam [tj. do Uniejowa - przyp. DW] kilkudziesięciu mankietników, częścią z Łodzi, częścią z Niewiesza, którzy chcieli rzucić się na miejscowego ks. proboszcza [ks. Tomasza Bukowskiego - przyp. DW] za to, że z ambony gromił mankietników. W obronie księdza stanęli pan Augustowski i Ułan oraz cechmistrz miejscowy. Wobec groźnej postawy obrońców proboszcza mankietnicy opuścili miasteczko i powrócili do Łodzi”*.

Aby zapobiec powtórce sytuacji i przeciwdziałać zagrożeniu dla jedności wspólnoty katolickiej proboszcz Uniejowa zdecydował się przejść do moralnej konfrontacji. Zaprosił do Uniejowa na misje parafialne zakonników z zakonu Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela (redemptorystów), które poprzedziły wizytę jeszcze bardziej znamienitego dostojnika kościelnego - biskupa kujawsko-kaliskiego Stanisława Zdzitowieckiego (1854-1927). Rekolekcje misyjne, które trwały od 2 do 9 czerwca 1906 r. poprowadził o. Bernard Alojzy Łubieński (1846-1933) w towarzystwie dwóch współbraci z zakonu - o. Marcina Nuckowskiego (1875-1945) i o. Stanisława Chochleńskiego (1874-1930)<sup>2</sup>.

O randze misji najlepiej zaświadcza osoba głównego rekolekcjonisty - charyzmatycznego w tamtych czasach duchownego. Bezpośrednio po jego śmierci kardynał A.

Kakowski (1862-1938) nadał mu miano „apostoła Polski”<sup>3</sup>, doceniając jego ogromny wkład w ożywienie życia religijnego na ziemiach polskich na początku XX w. - zwłaszcza poprzez głoszenie słowa Bożego w trakcie kilkuset misji świętych i rekolekcji.

O. Bernard Łubieński urodził się 09.12.1846 r. w Guzowie (koło Żyrardowa) jako syn Tomasza Łubieńskiego i Adełajdy z domu Łempickiej. Arystokratyczny ród ojca był wielce zasłużony dla naszego kraju (to z niego pochodził chociażby znany dobroczyńca Uniejowa - prymas Maciej Łubieński). W 1858 r. Bernard wyjechał na dalsze kształcenie do Anglii - tam rozpoczął naukę w katolickim kolegium w Ushaw (hrabstwo Durham). Po jego ukończeniu, w 1864 r. wstąpił do zakonu redemptorystów (śluby zakonne złożył w 1866 r.). W 1870 r. w Akwizgranie przyjął święcenia kapłańskie. Przez jedenaście lat pracował w Anglii jako misjonarz i duszpasterz wśród katolików angielskich i polskich emigrantów. Jego wielkim pragnieniem był powrót redemptorystów do Polski. Powróciwszy do ziemi ojczystej w 1883 r. przyczynił się do powstania klasztoru redemptorystów w Mościskach (ob. Ukraina). W 1885 r. został dotknięty paraliżem nóg, wskutek czego pozostał kaleką do końca życia (poruszał się o lasce). Nie przeszkadzało mu to bynajmniej w pracy misyjnej. Głosił słowo Boże zarówno ubogim robotnikom i mieszkańcom wsi, jak też ziemiaństwu i arystokracji. O. Bernard był wielkim czcicielem Maryi, to jemu zawdzięczamy rozkwit kultu Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Polsce. Zmarł w opinii świętości 10.09.1933 r. w Warszawie. Jego doczesne szczątki znajdują się w tamtejszym kościele św. Klemensa Hofbauera. W 1961 r. rozpoczęto jego proces beatyfikacyjny; w 2018 roku papież Franciszek zatwierdził dekret o heroiczności cnót o. Bernarda. Od tego momentu przysługuje mu oficjalnie tytuł: Czcigodny Sługa Boży. Uniejów w 1906 r. odwiedził zatem niezwykle zakonnik - trwałym świadectwem jego posługi w tym miejscu stał się właśnie krzyż misyjny ustawiony przy kościele, w obrębie istniejącego jeszcze w tych czasach przy nim cmentarza.

W „Gazecie Świątecznej” z dn. 05.08.1906 r. (nr 1331, s. 6) zachowała się relacja osoby kryjącej się pod inicjałami I. P., która doskonale oddaje ówczesne nastroje jakie towarzyszyły temu wydarzeniu. Warto zwrócić uwagę na olbrzymie zainteresowanie miejscowej (i nie tylko) ludności misjami świętymi oraz ogrom pracy jakie włożyła w godne uhonorowanie przybyłych gości:



Bp Stanisław Zdzitowiecki (1854-1927),  
oft. ze zbiorów NAC

„W parafii naszej pracuje już od lat 28 jako proboszcz ksiądz kanonik Tomasz Bukowski. Troskliwy zawsze o dobro dusz sobie powierzonych, nie zaniedbał i teraz skorzystać z tego, że z Galicji przybyli ojcowie Redemptoryści, i zaprosił ich do swęj parafii dla podniesienia ducha w ludności. Zakonnicy ci rozpoczęli u nas misje w sobotę przed Zielonymi Świątkami i pracowali cały tydzień. Przewodniczył ojciec Bernard Łubieński, a dwóch młodszych mu pomagało. W Uniejowie przypada w Zielone Świątki czterdziestogodzinne nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i uczczeniem relikwii błogosławionego Bogumiła, patrona téj okolicy. Na odpust ten przyszło sześć kompanij, a najliczniejsze z Dąbia i z miasta Łodzi; łódzka przebyła z trudem 7 mil drogi bocznej. Kilkunastotysięczna rzesza ludu słuchała kazań misyjnych. Było także kilkudziesięciu księży zaproszonych do słuchania spowiedzi, ale mimo to nie wszyscy z naszej parafii mogli się wypowiadać w czasie misyj, bo wielki był natłok przy spowiednicach. Z tego powodu czas spowiedzi odpustowej przedłużono o dwa tygodnie. We środę przystępowali zbiorowo do komunji św. ojcowie i matki, a w sobotę młodzieńcy i panny. Na zakończenie misyj była uroczysta suma; potem przyniesiono do drzwi kościelnych duży krzyż z drzewa, uwieniczony kwiatami i zielenią. Z kościoła wyszła procesja. Trzydziestu młodzieńców, z kokardami i wiazańkami róż u boku wzięło ów krzyż na ramiona i przeniosło na miejsce, gdzie miał być ukopany na cmentarzu naprzeciw wielkiego ołtarza. Na krzyżu wyryty jest napis: Pamiątka św. misji, rok, miesiąc i dzień.

Tegoż dnia pod wieczór przybył do Uniejowa dostojny nasz Pasterz, biskup Stanisław Zdzitowiecki. Do granic parafii wjechało konno na jego przyjęcie kilkudziesięciu jeźdźców. Były wystawione dwie bramy powitalne, ozdobione zielenią i godłami pasterskimi. Ale uroczystemu przyjęciu przeszkadzał deszcz padający od południa. Nazajutrz w niedzielę Św. Trójcy, biskup odprawił sumę, a potem zaczął udzielać sakramentu bierzmowania, i wybierzmował tego i następnego dnia przeszło 4 tysiące ludzi.”

Powyższy opis świetnie uzupełnia relacja zamieszczona w „Gazecie Kaliskiej” z dn. 16.06.1906 r. (nr 164, s. 2):

„Od 2 do 9 czerwca mieliśmy prawdziwie świętą ucztę. Proboszcz tutejszy w obawie, by szkodliwa herezja mankietników nie przedostała się do jego parafii z niedalekiej Sobótki, w celu zabezpieczenia serc paraffjan, uprosił trzech zakonników redemptorystów: ojca Bernarda, superjora klasztoru z pod Krakowa (po światowemu hr. Łubińskiego), ojca Marcina Nuckawskiego i ojca Stanisława Chochlewskiego, którzy chętnie przybywszy do Uniejowa, przez cały tydzień odbywali święte misje. Prześlicznymi, choć prostymi, a więc przystępnymi nawet dla najmniejszych, bezustannymi (po 5 dziennie) naukami, przeplataniem nadzwyczaj wzniosłymi modłami i uroczystemi, niewidzanymi nigdy dotąd nabożeństwami, wreszcie prawie bezustanną spowiedzią oraz wspólnymi komuniami, a nade wszystko swą prostotą, łagodnością i niezmordowaną pracą, a przykładem, ci prawdziwie święci ojcowie, od pierwszej chwili pociąggnęli ku sobie nie tylko literalnie całą parafię uniejowską, lecz daleką nawet okolicę, bowiem widzieliśmy ciągle pobożnych od Sieradza do Zduńskiej Woli, Konina i innych dalszych stron, wprost

w kościele nocujących przy oblężonych konfesjonatach. Przez 7 dni przewinęły się przez kościół uniejowski dziesiątki tysięcy ludzi.

Do komunji przez czas Misji przystąpiło z górą 20,000. Wielkie to święto zakończyło się uroczystością postawienie przy wejściu na cmentarz kościelny pamiątkowego krzyża misyjnego.

Zaraz po ukończeniu Misji w sobotę odwiedził Uniejów nasz Biskup J. E. ks. Zdzitowiecki i po wybięrmowaniu kilku tysięcy, nawet i siwych już, oraz wypowiedzeniu paru wzniosłych nauk, wyjechał we wtorek do Włocławka.”

Ciekawostką jest, iż wspomniany w relacji „Gazety Święteckiej” deszcz, który pojawił się 9 czerwca, towarzyszył mieszkańcom Uniejowa z wielką intensywnością przez przynajmniej kolejny tydzień i - jak zaznaczył w zakończeniu swojej relacji korespondent „Gazety Kaliskiej” - sprawił, iż ostatecznie w dn. 14.06.1906 r. nie odbyła się tu z tego powodu tradycyjna procesja Bożego Ciała. Warto również dodać, iż sama wizyta biskupa też była brzemenna w skutkach - nawiedzenie przez niego grobu św. Bogumiła i niestrudzone orędownictwo ks. T. Bukowskiego skłoniły go do podjęcia trudu wywalczenia w Stolicy Apostolskiej oficjalnego usankcjonowania jego kultu. To właśnie staraniom tego biskupa zawdzięczamy ostatecznie zatwierdzenie przez papieża kultu św. Bogumiła i oficjalne zaliczenie go w poczet błogosławionych, czego doczekał się 20 lat później<sup>4</sup>.

Ogromny sukces misji sprawił, iż w kolejnym roku, w dniach 19 – 26 października odbyła się ich renowacja. Tym razem o. Bernard Łubieński pojawił się w Uniejowie w towarzystwie trzech współbraci z zakonu: o. Wojciecha Styki (1864-1932), o. Wojciecha Chochlewskiego (1868-1929) i kolejny raz o. Stanisława Chochlewskiego. Do Uniejowa cała czwórka przybyła wówczas z Poddębic, gdzie również wcześniej przez tydzień (od 12 do 19 października) odbywały się podobne misje (trwałym świadectwem ich pobytu tamże jest do dnia dzisiejszego pamiątkowa tablica wmurowana przy ołtarzu w poddębickim kościele). I tym razem kazania rekolekcyjne spotkały się z ogromnym zainteresowaniem wiernych. Jak donosił „Kurjer Warszawski” w wydaniu z dn. 12.11.1907 r. (nr 313, s. 4) „wszędzie napływ ludności ogromny, nastroj podniosły, porządek wzorowy, pogoda sprzyja”. Jak widać po dalszej historii parafii uniejowskiej starania proboszcza Bukowskiego osiągnęły przede wszystkim najważniejszy skutek - mariawityzm nie zdołał się zadomowić w Uniejowie, nigdy nie powstała tu samodzielna parafia osób tego wyznania. Dodatkowo z nową siłą udało się wówczas podjąć dzieło propagowania kultu św. Bogumiła.



Zdjęcie o. Bernarda Łubieńskiego (ok. 1900 r.), fot. z archiwum zakonu redemptorystów

Misje święte w 1926 r.  
100 lat temu

Rekolekcje misyjne jakie odbyły się w uniejowskiej parafii w dn. 18-27 kwietnia 1926 r. immanentnie wiązały się z tamtejszymi przygotowaniem do majowych obchodów zatwierdzenia rok wcześniej przez papieża kultu św. Bogumiła i zaliczenia go w poczet błogosławionych. Tym razem zostały one poprowadzone przez jezuitów – o. Marcina Dominika i o. Szymona Jarosza. Kim byli owi krzewiciele słowa Bożego?

O. Marcin Dominik (1878-1944) święcenia kapłańskie przyjął w 1908 roku w Krakowie, a śluby wieczyste w 1913 roku w Starym Sączu. Był słynnym misjonarzem ludowym i rekolekcjonistą pracującym w całej Polsce oraz wśród robotników sezonowych poza granicami kraju. Należał do domu zakonnego o. jezuitów w Czechowicach-Dziedzicach, a od 1924 r. przebywał w Warszawie.

O. Szymon Jarosz (1886-1961), przydzielony w 1919 r. do grupy misjonarzy ludowych wygłosił ok. 1000 serii misji i rekolekcji. Kierował grupą misjonarzy ludowych Prowincji Małopolskiej. Brał udział w misjach na kresach wschodnich, na Wołyniu i Podolu, gdzie umacniał w wierze tamtejszych katolików. Krzewiciel kultu Serca Bożego i dzieła poświęcenia rodzin. Autor broszur religijnych oraz sprawozdań z pracy misyjnej<sup>5</sup>

A jak wyglądały same misje? Warto tu oddać głos anonimowej relacji zamieszczonej w „Echu Tureckim” w wydaniu z dn. 16.05.1926 r. (nr 20, s. 4) – tam też znajdziemy szczegółowy opis ponownego ustawienia odnowionego krzyża misyjnego przy kościele (w obrębie dawnego cmentarza przy Ogrójcu):

„(...)W ciągu tych kilkunastu dni swej tu bytności wygłoszani po cztery kazania i nauki codzienne, skupiali szerokie rzesze ludności katolickiej w kościele. Odprawiane nabożeństwa i nauki cieszyły się taką frekwencją, że kościół stał się przepełniony.

Prócz ogólnych kazań, mieliśmy także, wygłoszone nauki stanowe oddzielnie dla mężów i ojców, żon i matek, młodzieńców i panienek, a także oddzielnie dla młodzieży szkolnej i oddzielnie dla dzieci młodszych.

W Piątek i Sobotę 23 i 24 kwietnia, zaproszonych około 20 okolicznych księży od wczesnego rana do późnego wieczora zatrudnionych było spowiedzią. W Niedzielę zaś 25 kwietnia w ostatnim dniu zakończenia wygłaszania kazań dla dorosłych, odbyło się poświęcenie odświeżonego,



O. Bernard Łubieński pod koniec życia, fot. z archiwum zakonu redemptorystów

a przed 20 laty jeszcze ufundowanego, również podczas misji krzyża: ustawienie go na cmentarzu kościelnym.

Ceremonie ustawienia krzyża odbyły się nadzwyczajnie owacyjnie. Krzyż przed wkopaniem go był obnoszony podczas procesji w okół kościoła najprzód przez niewiasty, później przez mężów i ojców, następnie na barkach swoich ponieśli go młodzieńcy i wreszcie dziewice. Procesja postępowała naprzód przy akompaniamencie śpiewów i muzyki oraz deszczu który choć dość obficie padał, jednak jakby temnięcej przykuwał uwagę słuchaczy do kazania głoszonego przez b. misjonarza u stóp krzyża.

Czy z odbytych misji odnieśli parafianie Uniejowscy zadowolenie i na jakie uznanie oraz wdzięczność ludności zasłużyli głosiciele wiary Chrystusowej O.O. misjonarze, najlepiej stwierdza moment ich pożegnania się z Uniejowem i samorzutnie zgotowana im owacja w chwili odjazdu, przez wystąpienie orkiestry, wręczenie bukietu z białych róż i udekorowanie powozu którym odjeżdżali zielenią i kwiatami.

Łzy w oczach wsiadających do pojazdu prawdziwych apostołów Chrystusa i łzy w oczach zebranej ludności, były najwymowniejszym świadectwem wzajemnego się zrozumienia i zadowolenia jakie z rekolekcji misyjnych osiągnięto.

Za urządzenie misji, tego pokarmu duchowego dla swoich parafian niezmiernie wdzięczni miejscowemu ks. kanonikowi Cyranowskiemu są wszyscy ci którzy w misjach tych udział brali.

W świetle powyższego doskonale widać, iż przedmiotowe misje święte nie tylko przyniosły olbrzymi sukces frekwencyjny, ale stanowiły istotny wkład w przygotowanie wiernych do szczególnego przeżywania uroczystości majowych.

dr Dominik Wilmański

## Przypisy końcowe

1. Za: M.W. Kmoch, „Kurpianka w wielkim świecie: Mankietnicy, kozłowici, heretycy...Mariawityzm na Kurpiach” (dostępny na stronie [www.kurpiankawwielkimswiecie.pl](http://www.kurpiankawwielkimswiecie.pl) – dostęp 01.06.2026 r.)
2. W źródłach z epoki jego nazwisko zapisywano jako „Chochlewski”, podobnie nazwisko Nuckowski jako Nuckawski (jak w cytowanym tu artykule z „Gazety Kaliskiej”)
3. Apostoł Polski, nr 30/2013, s. 3; informacje biograficzne w oparciu o informacje ze strony [www.redemptor.pl](http://www.redemptor.pl)
4. Choć sam nie wziął udziału w uniejowskich uroczystościach w roku 1926 r. (z uwagi na swój stan zdrowia) to jednak pełnił formalnie funkcję protektora Komitetu Uroczystego Obchodu ku czci Błogosławionego Bogumiła.
5. S. Cieślak SJ, Działalność Domu Rekolekcyjnego OO. Jezuitów w Czechowicach-Dziedzicach w okresie międzywojennym, Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia IX (2011). s. 207-208

## ZJAZD KAPŁANÓW DIECEZJI WŁOCŁAWSKIEJ



W obchody jubileuszowe ku czci św. Bogumiła wpisała się pielgrzymka kapłanów diecezji włocławskiej. W dniu 28 maja, w święto Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana, do Bazyliki Mniejszej w Uniejowie przybyło około 300 prezbiterów.

Duchowni uczestniczyli w konferencji z wykładem ks. prał. Henryka Zielińskiego, a po niej we Mszy św. sprawowanej przez bpa Krzysztofa Wętkowskiego przy współudziale bpa. seniora Stanisława Gębickiego.

Bp Krzysztof Wętkowski nawiązał do jubileuszu św. Bogumiła oraz rocznic związanych z bł. kard. Stefanem Wyszyńskim, a w czasie modlitw zawierzył kapłanów diecezji włocławskiej Matce Bożej Królowej Kapłanów.

Biskupi włocławscy:  
Bp Krzysztof Wętkowski (z prawej)  
i bp senior Stanisław Gębicki

Ks. infułat Andrzej  
Ziemieśkiewicz - kustosz  
relikwii św. Bogumiła  
w Bazylice Mniejszej w Uniejowie



Księża diecezji włocławskiej podczas konferencji (zdjęcia górne) i w strojach liturgicznych przed Mszą św., której przewodniczył bp Krzysztof Wętkowski (zdjęcia dolne). <https://www.facebook.com/p/Bazylika-Mniejsza-w-Uniejowie>



## FESTIWAL BEATUS VEL SANCTUS W UNIEJOWIE

W niedzielę, 07 czerwca 2026 r. w Bazylice Mniejszej odbyły się dwa muzyczne wydarzenia - Ogólnopolski Festiwal Piosenki Religijnej „Beatus vel Sanctus” oraz koncert, podczas którego wystąpiła Uniejowska Grupa Wokalna z zespołem UGI i raper Arkadiusz „Arkadio” Zbozień.

Do konkursu zgłosiło się ponad 80 wokalistów z różnych regionów Polski. Spośród nich komisja kwalifikacyjna wyłoniła 23 finalistów, którzy zaprezentowali swoje umiejętności podczas przesłuchań konkursowych. Ich wykonania oceniało profesjonalne jury w składzie: Beata Stanisławska-Zielak – muzyk, pedagog, trener emisji głosu oraz dyrygent Konin Gospel Choir; Paweł Zielak – muzyk, kompozytor, aranżer, multiinstrumentalista i wieloletni juror Międzynarodowego Festiwalu Piosenki i Tańca w Koninie; Patrycja Sikora – wokalistka, aktorka Teatru Małego w Łodzi oraz absolwentka Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi; Arkadiusz „Arkadio” Zbozień – muzyk, raper.

Podczas koncertu oficjalnie ogłoszono wyniki i wręczono nagrody główne festiwalu.

**KATEGORIA 1 Osoby dorosłe reprezentujące szkoły i placówki opiekuńcze:** I m Elżbieta Ciołek Sędziejowice w piosence pt. „Alleluja, Miłość Twa”, II m Przemysław Szymański Gostków z utworem „Halleluja”, III m Aniela Musialak Czepów Utwór „Wśród tyłu dróg” oraz wyróżnienie dla Mileny Dębickiej z Włocławka- utwór „Alleluja”

**KATEGORIA 2 Soliści z roczników 2017 – 2018 i 2019:** I m Sara Pathare Uniejów utwór „Alleluja”,

II m Hanna Walczak Świnice Warckie utwór „Nie ma takiego jak Jezus”, III m Anna Lewandowska Czołów utwór: „Czy wy wiecie że jesteście świątynią”

**KATEGORIA 3 Soliści z roczników 2014, 2015 i 2016:**

I m Natalia Sęk Galew - utwór: „Tłumy serc”, II m Lena Kapiczynska Zduńska Wola - utwór pt. „Jeszcze raz”, III m Joanna Wrąbel Wilamów - utwór: „Kiedy Dusza Śpiewa”. Wyróżnienia zdobyły: Maja Szymkowiak Uniejów- utwór pt. „Nie zastąpi Ciebie nikt”; Sabina Witkowska Strzelce - utwór: „Duszo ma Pana chwał”; Weronika Jarnot Wilamów - utwór pt.

„Błogosławieni Miłosierni oraz Marcel Kąpielski Uniejów- utwór: „Chwałę Ciebie Panie”.

**KATEGORIA 4 Wykonawcy urodzeni w latach 2011, 2012 i 2013:** I m Olga Kałużna - Koźmin utwór pt.

„Ocean”, II m Michalina Kujawa - Uniejów utwór pt. „Ocean”,

III m Oliwia Michalak - Tokary Pierwsze utwór pt.: „Świat wokół nas”. Wyróżnienia: Amelia Wrąbel Wilamów utwór pt. „Ocean”, Łucja Dębowska -Sinia-rzew utwór: „Wzywam Cię Duchu Przyjdź.” i Nadia Woszczyk -Zduńska Wola utwór pt.

„Wyobrażam sobie”.

**KATEGORIA 5 Wokaliści urodzeni w latach 2006 – 2010:** I m Zuzanna Gałka - Osiek Nad Wisłą utwór:

Schowaj mnie”, II m Tamara Błahy - Osiecki Klub Kultury w Osieku Nad Wisłą (gmina Obrowo) utwór pt.

Nasz Bóg”, III m Oliwia Kwiatkowska Uniejów Utwór pt. Ocean”.

Wieczorem na scenie, oprócz nagro-

dzonych laureatów, zaprezentowali się lokalni artyści: Uniejowska Grupa Wokalna oraz Zespół Instrumentalny „UGI Band”, któremu towarzyszył kwartet smyczkowy. Atrakcją wieczoru był występ z UGW gościa specjalnego, którym był jeden z jurorów festiwalu – raper Arkadiusz „Arkadio” Zbozień. Artysta miał także okazję wejść w interakcję z publicznością i pokazać swój freestyleowy talent.

Wydarzenie odbyło się pod oficjalnym patronatem ks. infułata Andrzeja Ziemięskiewicza – kustosza Bazyliki Mniejszej i proboszcza parafii w Uniejowie oraz Józefa Kaczmarka – burmistrza Miasta Uniejów.

Organizacja koncertu była możliwa dzięki realizacji projektu pod nazwą „Aktywizacja i integracja mieszkańców Gminy Uniejów poprzez działania kulinarno-artystyczne”. Inicjatywa ta została dofinansowana ze środków Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej w ramach działania I.13.1 LEADER.

**Michał Kubacki**  
uniejow.net.pl



Bazylika wypełniona, jak podczas każdego koncertów odbywających się w jej murach. Fot. uniejow.net.pl



Na pierwszym planie gość specjalny koncertowego wieczoru – raper Arkadiusz „Arkadio” Zbozień. Fot. uniejow.net.pl



Nagrodzeni uczestnicy Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Religijnej „Beatus vel Sanctus”. Fot. uniejow.net.pl

## I MARSZ ŚW. BOGUMIŁA Z DOBROWA DO UNIEJOWA

Niedzielnny poranek dn. 07 czerwca br. w Uniejowie (miejscu przechowywania relikwii Św. Bogumiła) i Dobrowie (gdzie po rezygnacji z urzędu arcybiskupa gnieźnieńskiego duchowny osiadł jako pustelnik i gdzie również znajdują się relikwie Świętego) był inny niż wszystkie.

Na trasie między tymi miejscowościami dało się zauważyć ożywiony ruch samochodowy. A wszystko za sprawą I Marszu Św. Bogumiła z Dobrowa do Uniejowa.

Inicjatorami przedsięwzięcia byli ks. Andrzej Ziemieśkiewicz - proboszcz parafii pw. św. Floriana w Uniejowie oraz Józef Kaczmarek - burmistrz Uniejowa. Organizatorami marszu byli odpowiednio Uniejów Uzdrawisko Termalne, Parafia Trójcy Świętej w Dobrowie, Bazylika Mniejsza w Uniejowie, Urząd Gminy Kościelec oraz Hubert Król - Trener Triathlonu. Za sprawną organizację i obsługę wydarzenia odpowiadała firma Foster Sport.

Od wczesnych godzin rannych uczestnicy marszu gromadzili się wokół Sanktuarium Św. Bogumiła w Dobrowie. Tam odebrali pakiety startowe, w tym koszulki, karnety wstępu na Termy Uniejów oraz inne gadżety i o godz. 7.30 licznie wzięli udział we Mszy św. odprawionej przez ks. Infułata Andrzeja Ziemieśkiewicza - proboszcza parafii Uniejów i ks. Artura Nowaka-proboszcza parafii Dobrów.

Po zakończeniu Eucharystii zaczęły się przygotowania do wymarszu. Atmosfera była szczególna, było oczekiwanie, była integracja, radość, było ogólne poruszenie i ekscytacja, że bierze się udział w wyjątkowym wydarzeniu. Było odliczanie, świece dymne i uroczysty wymarsz.

Punktualnie o godz. 9.00 na 23-kilometrowy dystans wyruszyło 805 uczestników. Wśród nich byli starsi i młodsi, były grupy przyjaciół, były całe rodziny. Trasa wiodła w pięknych okolicznościach przyrody, z oddali dochodził cichy szum rzeki Warty. Na drodze przemarszu były punkty regeneracyjne, a nad bezpieczeństwem uczestników czuwali wolontariusze.

Planowano siedmiodzinny czas przemarszu. Okazało się, że czworo pierwszych uczestników do Uniejowa dotarło już po 3 godzinach i 20 minutach od startu. Ostatni przybyli do celu ok. godz. 15.00. Strudzeni ale szczęśliwi pielgrzymi na mecie usytuowanej przy Bazylice Mniejszej byli uroczysto witani i dekorowani pamiątkowym medalem przez ks. Andrzeja Ziemieśkiewicza oraz radnych miejskich z Uniejowa. Dominowało poczucie wspólnoty. Przy kościele, na tle okolicznościowej ścianki, ustawiano się do pamiątkowego zdjęcia, by następnie przejść przed sarkofag Św. Bogumiła i złożyć modlitewny pokłon.

Na placu przykościelnym na uczestników marszu czekał także obfity poczęstunek, o który zadbały Koła Gospodyń Wiejskich z Felicjanowa, Orzeszkowa, Orzeszkowa - Kolonii oraz Polesia.

I Marsz Św. Bogumiła zakończyło losowanie nagród. Wśród upominków znalazły się m.in. iPady i laptopy dla najmłodszych uczestników, spływy kajakowe, publikacje książkowe, vouchery do restauracji, udział w Runmageddonie, plecaki oraz wejściówki do parku linowego. Fundatorami wielu z tych nagród byli uniejowscy przedsiębiorcy i stowarzyszenia. Gmina Uniejów ufundowała 17 wycieczek do Rzymu, w tym dla najmłodszego i najstarszego uczestnika marszu.

Marsz miał też dodatkowo wymiar charytatywny. Zebraną kwotę z opłat wpisowych przekazano na cele dobroczynne.

Zanim uczestnicy pieszego trudu wrócili do swoich domów, wcześniej umówili się na spotkanie na kolejnym marszu za rok.

*Małgorzata Charuba*



Mszę św. w dobrowskim Sanktuarium odprawili: ks. Infułat Andrzej Ziemieśkiewicz - proboszcz parafii w Uniejowie (z lewej) i ks. Artur Nowak - proboszcz parafii w Dobrowie



Przed startem do marszu. Od lewej: Katarzyna Kończak - przedstawicielka WUOZ w Łodzi, Józef Kaczmarek - burmistrz Uniejowa, ks. Artur Nowak - proboszcz Sanktuarium św. Bogumiła w Dobrowie, ks. infułat Andrzej Ziemieśkiewicz - kustosz relikwii św. Bogumiła w Bazylice Mniejszej w Uniejowie



Pamiątkowy medal dla uczestników marszu



Uczestnicy marszu, po odebraniu pakietów startowych chętnie pozuje do pamiątkowych zdjęć. Wyzwanie zostało podjęte. Za chwilę ustawią się na starcie (fot. Fotografia Eugeniusz Gembka)



Już na mecie. Udało się. Entuzjazm trudny do opisania. Warto było (fot. środkowe - Fotografia Eugeniusz Gembka).



Grupa uczestników marszu z dumą prezentuje pamiątkowe medale. Prawda, że są piękne. (fot. Fotografia Eugeniusz Gembka).



Na strudzonych pielgrzymów na placu przykościelnym czekał poczęstunek. Pyszne specjały przygotowały Koła Gospodyń Wiejskich. Jednym z nich było KGW z Orzeszkowa - Kolonii (fot. Urząd Miasta Uniejów)



Posiłek w plenerze bardzo wszystkim smakował (fot. Fotografia Eugeniusz Gembka)

## I MARSZ ŚW. BOGUMIŁA Z DOBROWA DO UNIEJOWA



Po wspólnym starcie przy kościele w Dobrowie uczestnicy marszu przeszli obok pustelni, kierując się dalej na wał przeciwpowodziowy biegnący wzdłuż Warty, fot. Eugeniusz Gembka



Tempo marszu każdy dostosowywał do swoich możliwości, a chwilowy przemarsz w deszczu nie zniechęcił do pokonania całej trasy, fot. Eugeniusz Gembka



Meta marszu przy kościele w Uniejowie. Tu pamiątkowe medale wręczał m.in. ks. infułat Andrzej Ziemięskiewicz, a na placu przykościelnym uczestnicy marszu stawiali do pamiątkowej fotki na tle okolicznościowej ścianki, (fot. lewe - uniejow.net.pl a prawe Urząd Miasta w Uniejowie)

## PROCESJA ODPUSTOWA Z RELIKWIAMI ŚW. BOGUMIŁA - 10 CZERWCA 2026



Uroczysta procesja z relikwiami św. Bogumiła wyruszyła sprzed zamku – dawnej letniej rezydencji arcybiskupów gnieźnieńskich. Od lewej: wiceburmistrz Mirosław Madajski, Burmistrz Józef Kaczmarek (z wnukiem na ręku), ks. infułat Andrzej Ziemiśkiewicz i przew. Rady Miasta Tomasz Wójcik. W procesji licznie uczestniczyli prałaci i kanonicy Kapituły Uniejowskiej (fot. prawe), fot. uniejow.net.pl



Na czele tej części procesji ks. prof. Jerzy Jastrzębski (z lewej) i przeor kamedułów z Bieniszewa o. Stanisław Marguardt. Za nimi przedstawiciele Bractwa Świętych Pięciu Męczenników z Kazimierza Biskupiego, radni Rady Miasta w Uniejowa z chorągwią św. Bogumiła i inni uczestnicy procesji, fot. Andrzej Zwoliński



Na pierwszym planie przedstawiciele cechów rzemieślniczych: Maciej Winnicki – cech rzemieślników i Bogumił Charuba – cech stolarski, fot. uniejow.net.pl



Relikwie św. Bogumiła wnieśli do Bazyliki: bp senior Wiesław Mering (z lewej) i ks. infułat Andrzej Ziemiśkiewicz – kustosz relikwii, fot. Premas.Foto.pl

Odpust Św. Bogumiła poprzedziły intensywne przygotowania, po których nadszedł czas świętowania. O wyjątkową i podniosłą oprawę tego wydarzenia wspólnie zadbały Parafia św. Floriana w Uniejowie oraz Gmina Uniejów.

## UROCZYSTOŚĆ ODPUSTOWA KU CZCI ŚWIĘTEGO BOGUMIŁA

W dn. 10 czerwca br. przed godz. 10.00 z różnych stron miasta w stronę Zamku licznie zmierzały grupy wiernych, którzy zdecydowali się wziąć udział w uroczystej procesji z relikwiami św. Bogumiła do Bazyliki Mniejszej. Na placu przy Domu Pracy Twórczej na wszystkich oczekiwiała zaprzyjaźniona z Uniejowem Orkiestra Mórąhalmi Fúvó-szenekar z Węgier. Koncert w jej wykonaniu wprowadził w klimat uroczystości. Gdy przed zamek zajęła biała kareta z czterokonnym zaprzęgiem i dwukonną asystą wiadomo było, że będzie to niezwykle dzień.

Powoli w szyku ruszyła się procesja. Na czele ministranci z krzyżem, członkinie Koła Żywego Różańca, dzieci z Akademii Małego Strażaka z Biernacic (wraz z ich opiekunem) niosący historyczne już chorągwie ku czci Św. Bogumiła, siostry zakonne ze Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi, Rycerze Kolumba, przedstawiciele uniejowskich Cechów Rzemieślniczych ze sztandarami, delegacja z Węgier, poczty sztandarowe Ochotniczych Straży Pożarnych z parafii Uniejów, Poczty Sztandarowe ze Szkół Podstawowych z Uniejowa, Wilamowa i Wielenina, Orkiestra Dęta OSP – ZHP Uniejów, Orkiestra Mórąhalmi Fúvó-szenekar z Węgier, ksiądz Artur Nowak (proboszcz parafii Dobrów) z relikwiami Św. Bogumiła, ks. profesor Jerzy Jastrzębski, przeor kamedułów z Bieniszewa o. Stanisław Marquardt, przedstawiciele Bractwa Świętych Pięciu Męczenników z Kazimierza Biskupiego, radni miejscy (przepasani szarfami w barwach miasta, niosący nową okolicznościową chorągiew), sołtysi gminy Uniejów, Piotr Kozłowski - wicestarosta Powiatu Poddębickiego, Małgorzata Komajda - wiceprzewodnicząca Rady Powiatu Poddębickiego, Katarzyna Pruchlat – dyrektor Szkoły Podstawowej w Uniejowie, kapłani Dekanatu Uniejowskiego, kanonicy Prześwietnej Kapituły Uniejowskiej, ks. infułat Andrzej Ziemięski – uniejowski proboszcz, Józef Kaczmarek – burmistrz Uniejowa, Mirosław Madański – wiceburmistrz Uniejowa oraz Tomasz Wójcik – przewodniczący Rady Miasta Uniejowa. W dalszej kolejności podążała biała kareta wioząca relikwie Św. Bogumiła, nad którymi czuwał ks. biskup senior - Alojzy Wiesław Mering i ks. infułat Marian Bronikowski. Za pojazdem szli pozostali wierni, a wśród nich przedstawiciele różnych lokalnych instytucji, organizacji i stowarzyszeń.

Uroczysta procesja (nad bezpieczeństwem której czuwały patrole policji) przemieszczała się wzdłuż uniejowskich term, ul. Zamkową, mostem do ronda, ul. Bogumiła do Rynku, by na koniec dotrzeć do Bazyliki. Bijące dzwony i podniosła atmosfera towarzyszące przemarszowi przypominały o wydarzeniu sprzed 100 laty, przenosiły w klimat tamtego świętowania oraz uświadamiały, że dzieje się magia, że kolejny tak zacy Jubileusz odbędzie się za kolejne 100 lat oraz że ten dzień w historii Uniejowa i życiu każdego z obecnych na tej uroczystości jest szczególnie i bardzo wyjątkowy.

Na uczestników procesji w świątyni oczekiwali licznie zgromadzeni wierni. O godz. 11.30 rozpoczęła się uroczysta



Historyczne chorągwie liturgiczne niesione przez członków Akademii Małego Strażaka z Biernacic.(fot. Urząd Miasta Uniejów)



Na pierwszym planie poczty sztandarowe Szkół Podstawowych w Uniejowie, Wilamowie i Wieleninie, wraz z ich opiekunami (fot. Małgorzata Charuba)



Kareta z relikwiami św. Bogumiła w drodze do Uniejowskiej Bazyliki (fot. Urząd Miasta Uniejów)

Suma Odpustowa sprawowana była przez ks. biskupa seniora Wiesława Alojzego Meringa, a koncelebransami byli księża infułaci - Andrzej Ziemieśkiewicz i Marian Bronikowski oraz z księża - Janusz Bartczak i Jerzy Jastrzębski. Homilię wygłosił główny celebrans.

We Maszy Św., poza osobami uczestniczącymi w procesji i pozostałymi wiernymi, udział wzięli także wiceminister rolnictwa Adam Nowak, radna sejmiku wojewódzkiego Dorota Więckowska, reprezentująca również posta Piotra Polaka.

Podczas Mszy świętej poświęcono chorągiew stanowiącą wotum dziękczynne z okazji 100 – lecia Kanonizacji Św. Bogumiła, ufundowaną przez samorząd Uniejowa wraz z innymi sponsorami.

Odbłyło się też uroczyste przekazanie relikwii Św. Bogumiła do kościoła w Janiszewie. Odebrali je ks. proboszcz Paweł Szudzik oraz przedstawiciele parafii.

W obchody jubileuszowe wpisało się też premierowe wykonanie w uniejowskiej świątyni *Hymnu ku czci św. Bogumiła*. Twórcami tego muzycznego dzieła są: ks. Jerzy Jastrzębski (autor tekstu) i kompozytor Piotr Pałka. Utwór wykonał solista Michał Sawkiewicz, przy akompaniamencie połączonych orkiestr - Orkiestry z Węgier i Orkiestry Dętej ZHP OSP z Uniejowa pod batutą Jakuba Pięgota.

Wierni wychodzący z Bazyliki zostali obdarowani okolicznościowym medalikiem, wybitym na wzór medalika z 1926 roku oraz obrazkiem z wizerunkiem Św. Bogumiła i tekstem hymnu ku czci św. Bogumiła.

Na placu przed kościołem na uczestników odpustu czekał też festyn wspólnotowy. Były pyszne jubileuszowe torty ze specjalnymi Bogumiłowymi dekoracjami. Były tradycyjne, regionalne potrawy przygotowane przez panie z Kół Gospodyń Wiejskich z Ostrowska, Konopnicy, Kuczek, Stanisławowa i Czepowa. Dodatkową atrakcją kulinarną było menu przygotowane przez Patryka Działskiego, uznanego szefa kuchni i uczestnika 4. edycji telewizyjnego show *TOP CHEF*.

Konsumpcji towarzyszyły świąteczna atmosfera, dźwięki muzyki orkiestrowej oraz ciekawe rozmowy.

**Małgorzata Charuba**



Przy ołtarzu od prawej: – ks. J. Bartczak, ks. inf. M. Bronikowski, ks. bp A.W. Mering, ks. inf. A. Ziemieśkiewicz i ks. J. Jastrzębski (fot. uniejow.net.pl)



Hymn Roku Jubileuszowego, przy akompaniamencie Orkiestr z Węgier i Uniejowa zaśpiewał solista Michał Sawkiewicz (na zdjęciu pierwszy od prawej) (fot. uniejow.net.pl)



Do krojenia Jubileuszowych tortów przystąpili: bp senior Alojzy Wiesław Mering (z lewej) i ks. infułat Andrzej Ziemieśkiewicz (fot. Urząd Miasta Uniejów)



Koncert Orkiestr z Węgier i Uniejowa. (fot. uniejow.net.pl)



Siostry zakonne ze Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi w Uniejowie oraz Rycerze Kolumba w procesji zmierzają do miejscowej Bazyliki na uroczystości odpustowe. (fot. uniejow.net.pl)

## GÓRALSKA ENERGIA WYGRAŁA Z POGODĄ

Mimo kapryśnej aury i wiszących nad miastem deszczowych chmur, sobotnie popołudnie w uzdrowisku upłynęło pod znakiem niezwykle gorącej, podhalańskiej atmosfery. W sobotę, 13 czerwca 2026 roku, przy uniejowskiej tężni solankowej wystąpiła Mała Armia Janosika – największa góralska kapela w Polsce. Ponad dwustu młodych i starszych artystów pod wodzą Damiana Pałasza porwało publiczność i udowodniło, że prawdziwa muzyczna pasja potrafi rozgonić każdą niepogodę.

Wydarzenie zostało zorganizowane przez Urząd Miasta w Uniejowie oraz Parafię pw. św. Floriana w Uniejowie. Istotnym partnerem wydarzenia było Uniejowskie Stowarzyszenie Aktywni, które pozyskało środki w ramach projektu pod nazwą „Aktywizacja i integracja mieszkańców Gminy Uniejów poprzez działania kulinarno-artystyczne”. Inicjatywa ta była współfinansowana ze środków Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej w ramach Działania I.13.1 LEADER.

Podczas show, które przez opady deszczu opóźniło się o godzinę formacja zaprezentowała niezwykle zróżnicowany repertuar. Publiczność zgromadzona przy tężni mogła usłyszeć zarówno tradycyjne pieśni religijne, utwory góralskie, jak i klasyki polskiej muzyki rozrywkowej w unikalnych, potężnych aranżacjach na kilkadziesiąt par skrzypiec.

Żywiotowe wykonania i śpiew setek głosów sprawiły, że zgromadzona publiczność szybko zapomniała o niesprzyjającej aurze, angażując się we wspólny śpiew i zabawę.

Po zakończeniu energetycznego widowiska przyszedł czas na oficjalne podsumowanie i gratulacje. Na ręce założyciela i kierownika zespołu, Damiana Pałasza, reprezentantki **Uniejowskiej Grupy Wokalnej** wręczyły bukiety kwiatów oraz złożyły podziękowania.

Na scenie pojawił się również **Mirosław Madajski, zastępca burmistrza Uniejowa**. W imieniu władz miasta oraz współorganizatorów odebrał on od podhalańskich muzyków wyjątkową pamiątkę – oficjalne, wielkoformatowe zdjęcie całego zespołu Małej Armii Janosika.

**Michał Kubacki**  
uniejonet.pl

Artyści z Małej Armii Janosika żywiotowo  
zaprezentowali swój muzyczny repertuar  
(fot. uniejow.net.pl)



Wiceburmistrz Mirosław Madajski (z lewej) z pamiątką  
od podhalańskich muzyków (uniejonet.pl)



Mimo deszczowej niespodzianki liczna publiczność  
brawami wspomagała młodych artystów (uniejonet.pl)

## JUBILEUSZOWY KONCERT UWIELBIENIA ZE ŚW. BOGUMIŁEM

W dn. 10 czerwca, wieczorem, gdy słońce chyliło się ku zachodowi, w miejscowej świątyni odbył się występ Jakuba Tomalaka z Zespołem KWU (Kocha Wierny Uwielbia). Pierwotnie koncert planowany był w Winnicy Bogumiła przy uniejowskich bulwarach, jednak niesprzyjające warunki atmosferyczne uniemożliwiły jego realizację w tym miejscu.



Występ Jakuba Tomalaka (z gitarą) i jego zespołu spotkał się z bardzo aktywnym udziałem słuchaczy koncertu (fot. PremasFoto.pl)

Wieczór z muzyką chrześcijańską zgromadził liczną grupę słuchaczy. Było bardzo uroczyście, podniosłe, modlitewnie, refleksyjnie. Było uwielbienie, była zaduma, niedowierzanie i podziw, że tak można, że było się tak blisko, że było się tak inaczej. Była radość z obecności oraz poczucie wspólnoty i przekonanie o dobrze wykorzystanym czasie.

*Małgorzata Charuba*

## MSZA ŚW. TRANSMITOWANA PRZEZ TV POLONIA

Ważnym religijnym wydarzeniem programu Jubileuszowego była Msza Święta sprawowana w uniejowskiej Bazylice Mniejszej, transmitowana za pośrednictwem TVP Polonia w dn. 14.06.br. od godz. 13. Rozpoczęła się uroczystą procesją z bogatą asystą. Nie zabrakło Rycerzy Kolumba oraz Cechów Rzemieślniczych wraz z ich sztandarami.

Eucharystii przewodniczył oraz homilię wygłosił ks. bp Krzysztof Józef Nykiel, regens Penitencjarii Apostolskiej w Watykanie. Nad przebiegiem liturgii czuwali ceremoniarze: ks. kan. dr Zbigniew Łukasik oraz Sebastian Galoch. Msza Św. tego dnia zgromadziła wokół ołtarza wiernych, którzy licznie zebrali się w uniejowskiej świątyni oraz połączyła osoby z różnych zakątków Polski i świata, które dzięki telewizyjnemu przekazowi przeżywali wspólnotę modlitwy oraz skupili swoje myśli wokół postaci Św. Bogumiła.

*Małgorzata Charuba*

Ks. bp Krzysztof Józef Nykiel – regens Ponitencjarii Apostolskiej w Watykanie podczas Mszy św. w uniejowskiej Bazylice (fot. PremasFoto.pl)



Pamiętkowe zdjęcie służby liturgicznej z ks. bp. K.J. Nyklem i ks. inf. A. Ziemieśkiewiczem (fot. PremasFoto.pl)

## PREMIERA FILMU O ŚWIĘTYM BOGUMIŁE

W dniu 06 czerwca br., w Sali Rycerskiej uniejowskiego zamku odbyła się premiera filmu dokumentalnego, obrazującego żywot św. Bogumiła- arcybiskupa, który wybrał ciszę zamiast kariery, modlitwę zamiast władzy i pokorę zamiast sławy. Pokazano w nim miejsca związane z życiem Świętego oraz Jego kultem w Dobrowie, Uniejowie i Kole.

Z materiału dowiadujemy się, dlaczego arcybiskup gnieźnieński zrezygnował z zaszczytów, wpływów i wysokiego urzędu, by zamieszkać w leśnej pustelni. Jaką rolę w jego duchowości odgrywała Maryja, czego może nauczyć nas dziś asceza i umiar oraz co sprawiło, że po ponad 800 latach jego życie nadal inspiruje ludzi poszukujących pokoju, sensu i duchowej równowagi. Film opowiada też, dlaczego czasem „przegrana kariera” może oznaczać „wygrane życie”.

Usłyszmy w nim także refleksje i świadectwa ks. Jerzego Jastrzębskiego – autora „Tryptyku ze św. Bogumiłem”, Jego Ekscelencji Biskupa Włocławskiego Krzysztofa Wętkowskiego, ks. infułata Andrzeja Ziemieśkiewicza – kustosa Bazyliki Mniejszej w Uniejowie, ks. Artura Nowaka – kustosa Sanktuarium św. Bogumiła w Dobrowie.

Film, który został nagrany w ramach obchodzonego w Kościele Włocławskim Roku Świętego Bogumiła, zainteresowani mogą obejrzeć na kanale you tube.



*Małgorzata Charuba*

Okolicznościowy plakat zapraszający na premierę filmu

## PIELĘGNUJEMY KULT ŚW. BOGUMIŁA

W związku z obchodami Roku Jubileuszowego Św. Bogumiła w Izbie Pamięci przy siedzibie Towarzystwa Przyjaciół Uniejowa przygotowano stałą wystawę, poświęconą św. Bogumiłowi, patronowi miasta, którego kult nieustannie trwa od 800 lat.

Wystawa pod nazwą, „Związki św. Bogumiła z Uniejowem na przestrzeni wieków” przypomina o życiu, działalności i cudach Świętego oraz jego kulcie obecnym w życiu uniejowskich i okolicznych parafian.

W roku szkolnym wystawę odwiedziło kilka klas uniejowskiej podstawówki (kl. I-III-IV-VII) oraz najstarsze przedszkolaki. Prelekcje prowadzone przez Urszulę Urbaniak (prezes TPU) i Małgorzatę Wojtasiak (członek Zarządu TPU), uzupełniała bogata prezentacja multimedialna.

W wykładzie o kulcie Św. Bogumiła uczestniczyła również grupa dorosłych mieszkańców Uniejowa i okolic, skupionych w Kręgu Biblijnym przy uniejowskiej parafii.

Spotkania wzbudziły zainteresowanie i dostarczyły niezbędnej wiedzy, zwłaszcza młodszym uczestnikom, którzy z kalendarium życia św. Bogumiła nie były dotychczas, z różnych powodów, zaznajomieni.

*Małgorzata Wojtasiak*



Fragment spotkania w Izbie Pamięci z udziałem członków Kręgu Biblijnego prowadzonego przez ks. Jakuba Wiśniewskiego (z lewej). Spotkanie prowadzi Urszula Urbaniak - prezes TPU ( fot. Małgorzata Wojtasiak)

Na obejrzenie wystawy można umówić się pod numerami tel.: 602 130 270 oraz 607 052 240. Przy zorganizowanych kilkusobowych grupach zapraszamy na wykład z prezentacją trwające około 1 godz.

## UNIEJOWSKIE TERMY Z NOWĄ LETNIĄ STREFĄ REKREACJI URODZINY W WIELKIM STYLU

Po wielu wcześniejszych zapowiedziach, w dniu 16 maja 2026, Termy Uniejów świętowały hucznie swoje 18. urodziny oraz oficjalne otwarcie nowej letniej strefy rekreacji. To wyjątkowe wydarzenie uświetniły koncerty znanych gwiazd. Na muzycznej scenie wystąpili: Julia Żugaj, Patrycja Markowska oraz zespół Zakopower. Range wydarzenia podkreśliła obecność pani Joanny Skrzydlewskiej - marszałek województwa łódzkiego.

Przy uniejowskich termach, na powierzchni około hektara, utworzono nową strefę rekreacji, która łączy w sobie nowoczesny design, komfort i najwyższe standardy obsługi. Dzięki tej inwestycji uniejowski kompleks basenowy ma szansę stać się ulubionym punktem na turystycznej mapie Polski Centralnej.

Celem tej inwestycji było stworzenie enklawy, w której każdy może poczuć się wyjątkowo, z odrobiną luksusu na wyciągnięcie ręki. To innowacyjny koncept architektoniczny i funkcjonalny, wychodzący naprzeciw dynamicznie zmieniających się potrzeb współczesnych turystów. Cała przestrzeń łączy funkcje wypoczynkowe a także rekreacyjne. Skierowana została do rodzin, miłośników wodnych atrakcji oraz osób szukających relaksu na świeżym powietrzu.

Wśród wielu atrakcji uwagę zwraca flume ride – rejs wodną kolejką w kształcie pnia drzewa, płynącą po specjalnym torze, którego kulminacyjnym punktem jest zapierający dech w piersiach zjazd z wysokości wprost w wodną otchłań. To z pewnością rozrywka dostarczająca potężnej dawki adrenaliny, idealna dla całej rodziny i najlepszy sposób na ochłodę w gorące dni, których mamy nadzieję nie zabraknie tego lata.

Są także nowe zjeżdżalnie: „Spiralne Tornado”, „Wyscigowe Duo”, „Adrenalina Max” oraz „Family Fun”. Na najmłodszych czeka Ogród Wody-interaktywne laboratorium, które poprzez zabawę pozwala poznawać prawa fizyki i siłę żywiołu.

Uzupełnieniem nowej strefy jest tor pozwalający najmłodszym poznawać podstawowe zasady poruszania się po drodze. Czeka na nich 25 elektrycznych mini jeepów oraz tor przypominający prawdziwe miasteczko ruchu drogowego. Dla tych, którzy cenią sobie bliski kontakt z wodą przygotowano ekologiczne łódki elektryczne wraz z miniaturowym portem. To atrakcja dająca spokój, ciszę i zerową emisję spalin.

Miłośników strategicznych rozrywek umysłowych ucieszą zapewne terenowe szachy w rozmiarze XXL. Na ogromnej planszy o wymiarach 6x6 metrów z figurami o wysokości 1 metra rozgrywki osiągają nieznany wcześniej poziom. Zielony labirynt i trawiasta plaża to z kolei strefy dla tych, którzy cenią sobie klasyczne formy wypoczynku i spędzania czasu. Na aktywnych czeka też zewnętrzny klub fitness – doskonałe miejsce na bezpieczny i efektywny trening, pozwalający zadbać o kondycję fizyczną zarówno początkującym jak i tym zaawansowanym.

Ważnym punktem urodzinowej imprezy były atrakcje muzyczne. Świetny kontakt z młodszą publicznością nawiązała Julia Żugaj w swoim energetycznym występie. W mocny rockowy klimat wprowadził koncert Patrycji Markowskiej, a zespół Zakopower zaprezentował styl będący połączeniem góralskiej energii z nowoczesnym brzmieniem. Warto jeszcze odnotować, że imprezę poprowadziła Agnieszka Hyży.

Nowy sezon turystyczny w uniejowskim kompleksie basenowym rozpoczął się w wielkim stylu.



Tu najmłodszy poznają podstawowe zasady poruszanie się po drodze.  
Fot. Andrzej Zwoliński



Rejs wodną kolejką w kształcie pnia drzewa kończy się pluskiem do wody.  
Fot. Andrzej Zwoliński



Nowa zjeżdżalnia, trawiasta plaża i inne miejsca czekają zapraszają do klasycznej formy odpoczynku. Fot. Andrzej Zwoliński

*Andrzej Zwoliński*

# POLSKA W OCZACH MOICH PARAFIAN

Od 28 lat mieszkam w Niemczech, w Bawarii i pracuję tam jako ksiądz w diecezji Augsburg. Oprócz pracy duszpasterskiej staram się działać na rzecz polsko-niemieckiego pojednania. W tym czasie zorganizowałem już 11 wycieczek, pielgrzymek do Polski. Ostatnia miała miejsce w tym roku, w dniach od 18-go do 23-go maja, a uczestniczyło w niej 46 osób. Odwiedziliśmy kolejno: Legnicę, Uniejów, Świnice Warckie, Łódź, Warszawę, Żelazową Wolę, Niepokalanów i Łagów, koło Zgorzelca.

W drodze powrotnej przeprowadziłem kilka rozmów z uczestnikami tego wyjazdu, pytając o ich wrażenia z pobytu w Polsce:

**Edeltraud (77 lat):** „Jestem pozytywnie zaskoczona tym, co zobaczyłam i tym czego doświadczyłam. Polacy są bardzo przyjaźni, nowocześni. Moją uwagę zwróciła czystość i dyscyplina. Jako gość, człowiek czuje się w Polsce bardzo komfortowo.“

**Małżeństwo Winnfried (69 lat) i Elke (63 lata):** „Naszą uwagę zwrócił piękny krajobraz, znakomite autostrady i drogi oraz bogata oferta kulturalna. Mieliśmy trudności z przeliczaniem euro na złotówki i odwrotnie.“

**Hermann (68 lat):** „W ostatnich latach byłem już po raz trzeci w Polsce. Widzę, że ten kraj bardzo się rozwinął. Wszędzie jest czysto. Znakomite hotele, personel przyjazny, choć nieco zachowawczy. Kościoły w Polsce są bardzo zadbane, lepiej niż w Niemczech. Podziwiałem w nich kompozycje kwiatowe.“

**Małżeństwo Hans (65 lat) i Gertraud (66 lat):** „Byliśmy w Łodzi już przed 8-mioma laty. Widać niesamowity postęp. Bardzo podoba nam się ulica Piotrkowska, zwłaszcza wieczorem. Panuje tam przyjazna atmosfera, mili, sympatyczni ludzie. Wszędzie porządek i czystość.“

**Maria (70 lat):** To był już mój czwarty pobyt w Polsce. Pierwszy raz byłam w 2015 roku z naszym proboszczem ks. Robertem pochodzącym z Polski wraz z grupą z naszej parafii. Jako dziecko słyszałam wiele przykrych opowieści od osób wypędzonych z Polski po drugiej wojnie światowej. Trzech braci mojej teściowej zginęło w czasie wojny w Polsce. Dzięki pobytom w Polsce poznałam ten kraj, jego mieszkańców. Pozwoliło mi to na zmianę mojej opinii o Polsce i o Polakach. U nas mieszka też sporo Polaków, z którymi się przyjaźnię. Jak wspomniałam, mieliśmy wiele lat polskiego proboszcza. Teraz od pięciu lat pracuje w naszej parafii ks. Marek. Te bezpośrednie spotkania z Polakami zmieniły pozytywnie moje nastawienie do tego kraju“.

Z mojej strony muszę dodać, że moich parafian zachwyciło moje rodzinne miasto Uniejów, zwłaszcza bazylika, jej otoczenie, winnica św. Bogumiła z kaskadami, zamek i termy. Przywitał nas bardzo serdecznie ks. proboszcz Andrzej i wręczył mi książkę o św. Bogumile. Odwiedziliśmy się ozdobną świecą z naszej parafii. W bazylice odprawiłem Mszę św. Na koniec śpiewaliśmy „Czarną Madonnę“, co prawda po niemiecku, ale refren był czysto po polsku (trenowaliśmy w autokarze).

Zaproszona przeze mnie na Mszę św. moja była wychowawczyni, pani Urszula Urbaniak odbyła z nami spacer, który rozpoczęliśmy od winnicy św. Bogumiła i pamiątkowego zdjęcia przy kaskadach. Przejście bulwarami wzdłuż Warty było okazją, by podziwiać zamek, a przemieszczenie się kładką na drugą stronę rzeki pozwoliło z bliska poznać Kompleks Basenów Termalnych.

W drodze do Świnic Warckich nawiedziliśmy cmentarz w Uniejowie. Modliłem się przy grobach moich bliskich i przy grobie śp. Ks. Prałata Stanisława Smolarskiego.

Obraz Polski w oczach Niemców bardzo się zmienił w ostatnich latach. Osobiście spotykam się przeważająco z pochlebnymi opiniami. Bolał mnie czasami negatywne opinie o Niemcach w Polsce. Często nie są one obiektywne. Naturalnie nie możemy zapomnieć o naszej trudnej przeszłości, ale jako chrześcijanie powinniśmy dążyć do pojednania i patrzeć w przyszłość, mając

na celu pokój między naszymi narodami. Wojen było i jest na świecie dosyć. Niech żyje pokój!

Pozdrawiam  
Redakcję i Czytelników  
„W Uniejowie“.

**Ks. Marek  
Pokorski**

Przy kaskadach na winnicy św. Bogumiła. Ks. Marek Pokorski pierwszy z lewej w rzędzie drugim od góry, a najwyżej od lewej Urszula Urbaniak w roli przewodnika tej grupy (fot. Małgorzata Wojtasiak)



Dawne struktury rodowe, bazujące na męskich liniach genealogicznych, miały na celu ochronę posiadanej władzy i nieograniczonych dóbr ziemskich. Prowadziły też do tworzenia dynastii, które z biegiem czasu przybierały formę symboliczną, natomiast powstawały rody szlacheckie (herbowe, ziemskie i zagrodowe), magnackie i hrabiowskie, o mniejszym znaczeniu społecznym i odpowiednio mniejszych dobrach materialnych. Obecnie mają one już tylko także znaczenie symboliczne.

## UDZIAŁ UNIEJOWIAN W SPOTKANIACH RODU KASZYŃSKICH

Współczesne rody rodzinne rozszerzają struktury współzależności rodzinnych, nie likwidując męskich ciągów genealogicznych. Nie mają też istotnego wpływu na rozdział dóbr materialnych, poza ogólnie przyjętymi zasadami spadkowymi. Pozwalają jednak kobietom na zachowanie swojego miejsca w rodzie przy zmianie nazwiska z powodu związku małżeńskiego lub też innych okoliczności, na czas nieokreślony. Takie ujęcie rodu, przy obecnych możliwościach komputerowych, ułatwia kompletowanie biogramów i tworzenie struktur, tzw. drzew genealogicznych wstecz, od dowolnego przodka.

Istnieje domniemanie, które jednak nie jest potwierdzone dokumentami, ani też badaniami DNA z powodu braku wiarygodnych materiałów porównawczych, że Ród Kaszyńskich zapoczątkowany w XIII wieku wywodzi się od księżnej Anny Kaszyńskiej, żony Księcia Twerskiego Jarosława Michajłowicza w dawnej Rusi i dalej od jej najmłodszego syna Wasyla Kaszyńskiego. Księżna Anna przyjęła nazwisko Kaszyńska, otrzymując do swojej dyspozycji miejscowość uzdrowską Kaszyn z naturalną wodą mineralną chętnie spożywaną do tej pory, a także próbowaną na spotkaniach naszego rodu.

Zadanie odtworzenia Rodu Kaszyńskich przyjął i realizował przez wiele lat swojego życia jako emeryt pan Stanisław Kaszyński, doświadczony dziennikarz, z grupy towarzyszącej prezydentowi Aleksandrowi Kwaśniewskiemu w jego wystąpieniach krajowych i wyjazdach zagranicznych. Zgromadził około 3500 biogramów z całej Polski, w tym znaczną część z Francji i Ukrainy przy współpracy z panem Marc'em Kaszyńskim, emigrantem z terenów ukraińskich i do tej pory mieszkającym w Lille. Wyodrębnił z nich trzy główne linie rodowe: gnieźnieńską i ukraińską oraz brudzewską przy współpracy z panią Małgorzatą Kaszyńską Szurgot z Brudzewa. Ponadto był inicjatorem i głównym organizatorem spotkań Rodu Kaszyńskich oraz autorem ok. 10-ciu opracowań książkowych pod wspólnym tytułem KASZYŃSCY.

**Pierwsze spotkanie** odbyło się na Kujawach w Kopytkowie k. Mogilna w 2009 roku. Uniejowianie byli w nim reprezentowani tylko 5-osobową grupą, zamieszkującą w Szczecinie, w składzie: Roman Kaszyński (mój brat) z żoną Marią i córką Karoliną oraz ja z żoną Barbarą.

**W drugim spotkaniu (2011 r.)** uczestniczyło dwa razy więcej osób, a z Uniejowian tylko ja. Swoją obecność zaznaczyłem jednak sponsorowaniem „sesji tortowej” z zaznaczeniem, że jest to fundacja mojego nieżyjącego już ojca Czesława Kaszyńskiego, piekarza i cukiernika z Uniejowa. Były brawa.

Trzecie spotkanie w 2013 r. odbyło się w Brudzewie, jako że jest to miejscowość uznawana za największe skupisko Kaszyńskich w Polsce. Rodzina Kaszyńskich z Uniejowa i okolic była nieco liczniejsza, ale też tylko 5-osobowa: Klemens Lichawski (mąż Jadwigi Kaszyńskiej), Józef Kaszyński z Balina, Roman Krzesłowski (syn Władysławy Kaszyńskiej z Balina) z żoną Lidią oraz ja. Spotkanie zorganizowano z dużym wysiłkiem i rozmachem, przy zaangażowaniu licznej grupy mieszkańców Brudzewa. Dominował w nim wątek patriotyczny, w którym Ryszard Kaszyński z Turku z moim udziałem, przygotował publikację o niewoli sowieckiej jego ojca Mieczysława i mojego ojca Czesława, w czasie II wojny światowej oraz o szczęśliwym wyjściu z niej na szlak bojowy do wolności Polski w ramach tzw. Armii gen. Andersa. Poza tym



Jerzy Kaszyński z żoną Barbarą podczas pierwszego spotkania roku Kaszyńskich



Uczestnicy pierwszego spotkania rodu Kaszyńskich

pani Małgorzata Kaszyńska Szurgot zaprezentowała pełne opracowanie brudzewskiej linii genealogicznej od Szymona Kaszyńskiego (od 1720 roku) w układzie pokoleniowym.

**Kolejne dwa spotkania odbyły się w Pątnowie k. Konina,** w których uczestniczyłem razem z bratem Romanem, ale niezależnie od nas była na nich Janina Janczak Kaszyńska z Uniejowa. Obydwa spotkania były wsparte mszą św. w intencji Rodu, odprawianą w Licheniu.

Czwarte spotkanie upłynęło pod znakiem wystawy indywidualnych osiągnięć członków Rodu. My mieliśmy do dyspozycji niewielkie stoisko, na którym przedstawiliśmy trzy dyplomy habilitacyjne: Romana z Politechniki Śląskiej i jego żony Marii oraz mój z Politechniki Warszawskiej. Ponadto zaprezentowaliśmy ilustracje wojenne naszego ojca Czesława, z krzyżem pamiątkowym za Monte Cassino w oryginale. Obecny na tej wystawie poseł na Sejm RP Eugeniusz Kłopotek zatrzymał się przed naszym stoiskiem kilka sekund, co było dla nas satysfakcjonujące. Rewelacją wystawy były jednak hafty pani Liliany Kaszyńskiej z Gdyni.

**Na piątym spotkaniu (2017 r.)** postanowiono utworzyć oficjalnie Stowarzyszenie Rodu Kaszyńskich i powołano komitet wnioskujący, do którego włączono także mnie. Kolejne spotkania odbywały się co dwa lata w różnych miejscach, m. in. na Litwie, a ostatnie w Gnieźnie, jednakże już bez naszego uczestnictwa ze względów losowych.

Teraz rodzi się pytanie, czy tego rodzaju struktury rodowe i zrzeszenia mają sens. Wiadomo też, że nikomu one nie przeszkadzają, ponieważ dotyczą tylko osób z grona rodu. Są apolityczne i prospołeczne oraz całkowicie dobrowolne poza moralnym obowiązkiem włączenia się do struktury rodu. Nie powodują też żadnych korzyści majątkowych i nie mają wpływu na zajmowane stanowiska w pracy, ale wzbudzają zainteresowanie z nieznanych powodów.

Istniejący obiektywnie od wieków Ród Kaszyńskich został reaktywowany z ciekawości i fantazji kilku osób o tym samym nazwisku. Są jednak symptomy korzystnego wpływu na pogłębianie więzi rodzinnych osłabionych lub nieistniejących.

Już na pierwszym spotkaniu jeden ze starszych uczestników, udzielając wywiadu do telewizji lokalnej, że łzami wzruszenia powiedział, że „*miął pełną rodzinę, ale od pewnego czasu został sam, bez swojej rodziny, a dalszej jeszcze nie znał*”. Są też przykłady poznania się, a nawet zaprzyjaźnienia osób dotąd wzajemnie nieznających się, ale mających podobne zainteresowania i ambicje.

**Jerzy Kaszyński**

**Fot. ze zbioru  
Jerzego  
Kaszyńskiego**

Uczestnicy jednego ze  
spotkań podczas  
wycieczki do Lichenia.  
Pośrodku,  
w szarym garniturze,  
Jerzy Kaszyński



Bracia Roman (z prawej) i Jerzy Kaszyński jako uczestnicy ostatnich spotkań



Sesja tortowa z fundacji Czesława Kaszyńskiego piekarza z Uniejowa – ojca Jerzego i Romana



## Rok 1946

ZSRR-Kaukaz-Warszawa-Łódź-Uniejów. To wielomiesięczna trasa tułaczki po końcu wojennej apokalipsy, Janiny Wyrzykowskiej (urodzonej w 1911r) i jej córek, Anieli i Wandy

Mija dokładnie 80 lat od tamtych strasznych wydarzeń. Mówi się, że kto czegoś nie przeżył, to nie zrozumie. Czy trzeba najwyższego poziomu empatii, żeby wczuć się w przeżycia tamtego pokolenia, zwłaszcza osób, które sowieccy oprawcy wywieźli z Ojczyzny w towarowych wagonach i skazali na codzienną walkę o przetrwanie - gdzieś na Syberii, w Kazachstanie czy innej nieludzkiej ziemi.

Los dał szansę powrócić z wygnania, Janinie i jej córkom do domu. Siostry - Aniela i Wanda mimo wczesnej utraty ojca, wychowywane przez samotną matkę, dostały szansę żyć w ojczystym kraju nie zaznając już nigdy więcej niedostatku z powodu wojny.

Najnowsza wojna w Europie sprowokowała u p. Wandy Wyrzykowskiej - Wierzbowskiej wspomnienia z dzieciństwa. Tzw. „litościwy czas” nie chce odpuścić i wraca jej myśli do tych trudnych lat.

Małgorzata Wojtasiak

## WRÓCIŁY WSPOMNIENIA...

W polskiej telewizji dominuje temat wojna w Ukrainie. Moje pokolenie wraca wspomnieniami do wojny z 1939 roku. Ilu dzieciom wojna zniszczyła dzieciństwo - moje dzieciństwo też zniszczone, nie znam ojca. Po wojnie z mamą, babcią i siostrą zamieszkałam w Uniejowie. Koleżanki często opowiadały o tatusiu, co dobrego dla nich zrobił. Słuchałam, było mi bardzo przykro. Ja nigdy nie powiedziałam słowa „tatuś”.

Obecnie Putin niszczy całe rodziny w Ukrainie. Stalin od 1939 niszczył rodziny w Polsce i innych krajach. Wywoził na Sybir. Urodziłam się na Syberii, nic z tamtych lat nie pamiętam. Następny etap mojego dzieciństwa to Kaukaz. Przewieziono nas do Krasnojarska. Mieszkałyśmy w lepiance. Głód, bieda, babcia zbierała lebiodę, aby ugotować zupę. Nie miałam zabawek. Do zabawy były tylko żółwie - było ich bardzo dużo. Takie właśnie dzieciństwo zorganizował Putin ukraińskim dzieciom.

Niedawno obejrzałam program w telewizji poświęcony Krzysztofowi Klenczonowi. Piękny koncert, jemu też wojna zabrała ojca. Jego piosenka „Biały Krzyż” towarzyszy mi od wielu lat. Cytuję fragment:

*„Bo nie wszystkim pomógł los  
Wrócić z leśnych dróg, gdy kwitły bzy  
W szczerym polu biały krzyż  
Nie pamięta już, kto pod nim śpi  
W szczerym polu biały krzyż  
Nie pamięta już, kto pod nim śpi”*

Nigdy nie myślałam, że na stare lata będę oglądać w telewizji wojnę, w której na Ukrainie giną całe rodziny. Dużo dzieci zostanie sierotami, bez własnego domu i głodni. Ja to przerobiłam.

Po powrocie do Polski zaproponowano mamie, by pojechała z nami do Wrocławia, gdzie dostałaby mieszkanie i pracę. Jednak nie zgodziła się i wysiadłyśmy w Warszawie, by odnaleźć swoją rodzinę. Do dziś pamiętam szkielety domów i gruzy pod znanymi adresami. Babcia z mamą zrezygnowały z poszukiwań krewnych i dojechałyśmy do Łodzi.

Pragnieniem babci i mamy było znalezienie stałego miejsca na Ziemi. Dotarłyśmy do Uniejowa, bo stąd pochodziła babcia Pola Tarczyńska. Przywitał nas brat babci Ludwik Tarczyński z rodziną. Okazało się, że babcia ma zapisany spadek po rodzicach - kawałek domu i ogrodu. Wreszcie znalazłyśmy swoje miejsce w Polsce. Nastąpił czas stabilizacji i spokoju.

Bardzo życzliwą osobą był ksiądz Władysław Góra. Pomagał mamie, wspierał psychicznie i duchowo. Mama była dzielną osobą, radziła sobie z trudnościami. Żadnej pracy się nie bała, aby starczyło na jedzenie, na utrzymanie rodziny. W Polsce nigdy nie byłam głodna.

Swoje wspomnienie również zakończę fragmentem piosenki „Biały Krzyż”:

*„Jak myśl sprzed lat  
Jak wspomnień ślad  
Wraca dziś pamięć o tych  
Których nie ma.”*

Rodacy, szanujmy wolność, którą mamy.

Wanda Wierzbowska-Wyrzykowska



Czerwiec 1946 rok. Chrząst Neli i Wandy Wyrzykowskich, oraz Janina Wyrzykowska ich mama.  
Fot. Zbiory Wandy Wierzbowskiej

Od lewej Nela, Janina, Wanda Wyrzykowskie zaraz po przyjeździe do Uniejowa w 1946 roku. Fot. Zbiory Wandy Wierzbowskiej

W poprzednim numerze „W Uniejowie” opisany został odnaleziony niedawno przez autora w zasobach Muzeum Narodowego w Warszawie cenny wizerunek Uniejowa wykonany w 1838 r. ręką S. K. Smolikowskiego. Otóż faktem jest, iż nie są to jedyne wizerunki Uniejowa, które tenże artysta stworzył i co więcej wszystko wskazuje na to, iż są one od tego pierwszego jeszcze starsze. Chodzi tu o dwa obrazy (również w zbiorach MNW), które często mylnie opisuje się jako wykonane w podobnym czasie co pierwszy, bo w 1836 r. Taką datację wywodzoną z dawnych czysto hipotetycznych (i w zasadzie ogólnych) ustaleń muzealnych w świetle poniższej argumentacji należy kategorycznie zakwestionować. Faktycznie powstały one w 1826 r., a zatem równo 200 lat temu i co szczególnie ważne dla Uniejowian – są to najstarsze zachowane do dzisiaj wizerunki tego miasta. Zanim jednak pochylimy się nad samymi obrazami warto jest przedstawić pokrótce biografię ich autora<sup>1</sup>, bo w niej też kryje się prawdopodobne wyjaśnienie zagadki ich pochodzenia.

## SEWERYN KAROL SMOLIKOWSKI I JEGO WIZERUNKI UNIEJOWA

Seweryn Karol Smolikowski urodził się 07.11.1809 r. w Lublinie jako syn Andrzeja Piotra Smolikowskiego, nauczyciela szkół lubelskich, i Karoliny z Richterów (Rychterów), Uczył się w Lublinie i Warszawie, gdzie uzyskał świadectwo dojrzałości. W 1825 lub na pocz. 1826 wstąpił do warsz. Szkoły Przygotowawczej do Instytutu Politechnicznego (gdzie pracował jego brat, Jan Kanty) i rozpoczął naukę m.in. rysunku technicznego u Jana Feliksa Piwarskiego. Na wniosek dyrektora szkoły z 20 III 1828 otrzymał stypendium „za gorliwość i zdatność”. Jednocześnie zapisał się 13 IX 1825 na studia matematyczne na Wydz. Filozoficzno-Matematycznym UW, które ukończył z tytułem magistra; studiował też malarstwo na Wydz. Nauk i Sztuk Pięknych tejże uczelni. Po zakończeniu studiów odbył doksztalającą podróż po Francji. Wziął udział w powstaniu listopadowym, wступując w 1830 wraz z braćmi Andrzejem i Aleksandrem do oddziału studenckiego. Uczestniczył m.in. w obronie Modlina i Warszawy. W l. 1832-37 studiował w Cesar skim Instytucie Korpusu Inżynierów Komunikacji w Petersburgu (gdzie od 1833 pracował jego brat, Jan Kanty). W l. 1832-33 był w Wilnie i Wilkomierzu, zapewne w otoczeniu księcia Wasilija Dołgorukowa, dla którego wykonał też kilka prac. Należał do Cesar skiego Korpusu Inżynierskiego armii rosyjskiej i jako inżynier korpusu w Wilnie (w randze porucznika) pracował w l. 1834-42 w wileńskiej komisji budowlanej, wykonując w 1834 projekt ogrodzenia kościoła Św. Michała; brał też udział w projektowaniu bulwaru nad rzeką Wilią oraz ulicy i placu przy szpitalu Św. Jakuba. Następnie pracował kolejno: w l. 1843-51 przy budowie pierwszej kolei żelaznej między Moskwą a Petersburgiem (w związku z tym przebywał w Twerze, gdzie w 1849 i 1850 urodzili się jego synowie), na przełomie 1853 i 1854 w Petersburgu, a od 1855 w Moskwie, gdzie był naczelnikiem oddziału eksploatacji kolei Moskwa-Petersburg. W 1858 powrócił do Warszawy; w l. 1859-61, jako inżynier konstruktor w stopniu podpułkownika, kierował tam budową żelaznego mostu na Wiśle zaprojektowanego przez Stanisława Kierbedzia. Po masakrze uczestników manifestacji 27 II 1861 przez wojsko rosyjskie zrezygnował ze służby wojskowej (mimo awansu na pułkownika) i przeszedł na emeryturę. Dokończył wtedy budowę rodzinnej kamienicy przy ul. Chmielnej nr 5 i 7, zwanej „Smolikowszczyzną” (mieściła również hotel); wznosił też grobowiec ro-



S. K. Smolikowski w mundurze wojskowym z żoną Adelajdą, fot. z archiwum zakonu zmartwychwstańców

dzinny na cmentarzu Powązkowskim, w którym został pochowany. Zmarł w Warszawie w dn. 25.04.1897 r.

Warto dodać, iż w 1840 r. w Wilnie poślubił Melanię Komajewską (córkę Karola, polskiego generała w służbie rosyjskiej, i Adelajdy Stahel), z którą miał 5 dzieci: Aleksandrę (ur. 1845, po mężu Pohorecką), Piotra (1846-68), Pawła Klemensa (1849-1926, księdza, misjonarza, historyka, filozofa, pisarza, generała zakonu Zgromadzenia Zmartwychwstańców, od 2017 r. z papieskim tytułem Czcigodnego Sługi Bożego), Seweryna (1850-1920, historyka filozofii, bibliofila, kolekcjonera, darczyńcę MNW i BN) i Walerię (ur. 1859, po mężu Szaniawską).

Przejdźmy w tym miejscu do samych obrazów, wykonanych w technice akwareli. Pierwszy z nich o wymiarach arkusza 16,7 x 48,2 cm w zbiorach muzealnych (Nr inw. Rys.Pol.14337 MNW) figuruje jako „Widok zamku w Uniejowie” i faktycznie prezentuje widok uniejowskiego zamku wraz z jego najbliższym otoczeniem z prawego brzegu Warty. Na odwrocie obrazu znajduje

się adnotacja: „Widok starożytnego Zamku w Unieiiowie nad rzeką Wartą. | w Unieiiowie dnia 18. Sierpnia 1826. - | S. Smolikowski”. Drugi obraz o wymiarze arkusza 20,4 x 50,4 cm zat. „Widok Uniejowa” (Nr inw. Rys.Pol.14338 MNW) dla odmiany prezentuje perspektywę prawego brzegu Warty od strony zamku, a zatem panoramę samego miasta. Rzuca się tam w oczy szczególnie wizerunek dawnej (nieistniejącej dziś) dzwonnicy kościelnej i majestatyczna statua na szczycie zachodniej elewacji kościoła – prawdopodobnie bł. Bogumiła bądź św. Floriana, obecnie zastąpiona krzyżem<sup>2</sup>. I tu na odwrocie obrazu znaleźć można adnotację: „Widok Części Miasta Unieiiowa po prawej stronie | rzeki Warty.- w Unieiiowie dnia 1. Września 1826. Roku | Seweryn Smolikowski -”.

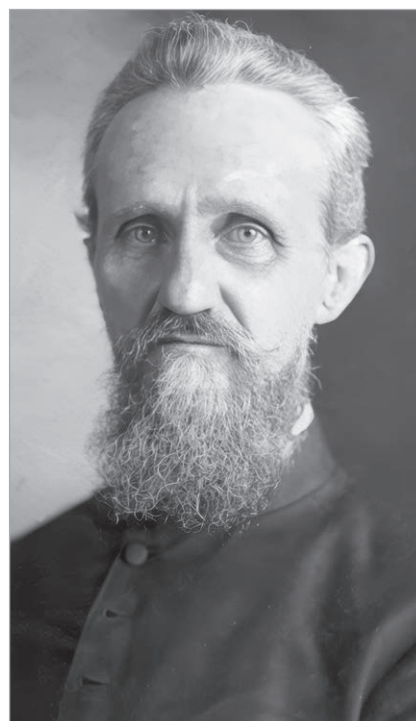
W pierwszej kolejności zwraca uwagę fakt, iż oba obrazy (jeśli wierzyć adnotacjom) miały być wykonane w odstępie ok. dwóch tygodni wakacyjnych miesięcy 1826 r. Już samo to sugeruje, iż nie może być tu mowy o pomyśle samego artysty co do datacji, gdyż taka mogłaby dotyczyć co najwyżej jednego obrazu i być łatwa do wychwycenia przy konfrontacji z drugim. Tymczasem mamy tu do czynienia z dwoma obrazami wykonanymi w czasie niewątpliwie jednego kilkutygodniowego pobytu w okolicy. Za właściwą datacją przemawiają też właśnie szczegóły biografii artysty. Otóż w 1826 r. jak zostało to podane na wstępie S. K. Smolikowski studiował na kilku kierunkach – w tym na Wydziale Nauk i Sztuk Pięknych. Nauka na warszawskiej uczelni również w tym czasie przewidywała przerwę wakacyjną i ją jak najbardziej mógł początkujący malarz wykorzystać na pobyt w Uniejowie (być może na zaproszenie znajomego). Wakacyjny pobyt idealnie nadawał się do szlifowania swoich świeżo zdobytych umiejętności malarskich (być może owe prace powstały w ramach zaliczenia egzaminu w semestrze zimowym). To że wedyty, czyli pejzaże miejskie interesowały wówczas młodego Smolikowskiego potwierdza również fakt, iż w 1828 r. dał na wystawę w warszawskiej uczelni swój obraz zat. „Widok miasta Aussig w Saxonii podług Aug. Richter Professora Akademii Drezdeńskiéj”<sup>3</sup>.

Czy bardziej prawdopodobne jest, aby S. K. Smolikowski mógł uniejowskie obrazy wykonać w 1836 r.? Tu znów z pomocą przychodzi jego biografia. Zwolennicy takiej datacji (tak A. Rudnicka z MNW) stawiają tezę, iż mogły to być prace na zamówienie hr. Tolla, który chciał mieć widok otrzymanych w tym samym roku od cara Aleksandra II dóbr. Miałoby za tym szczególnie przemawiać ich podobieństwo do prac, które malarz wykonał w podobnym okresie (1832-1833) w Wilnie dla ks. Dołgorukowa. O ile jednak we Wilnie wówczas faktycznie S. K. Smolikowski zawodowo przebywał (i śmiało mógł tam w wolnej chwili zrealizować owo zlecenie) to w przypadku Uniejowa musiałby tam specjalnie pojechać na co najmniej kilka tygodni, porzucając przy tym co oczywiste swoje obowiązki w wileńskiej komisji budowlanej. Wydaje się to bardzo

mało prawdopodobne. Co ciekawe, na obrazach dla ks. Dołgorukowa pojawia się adnotacja malarza, iż to właśnie dla niego je wykonał – w przypadku uniejowskich obrazów takiej adnotacji brak. Wydaje się też wątpliwe, iż skoro takie obrazy miałyby powstać na zamówienie hrabiego, to jednak ostatecznie nie znalazły się w jego zbiorach, pozostając tymczasem częścią pamiątek po malarzu przekazanych do zbiorów muzealnych prawdopodobnie przez jego syna Seweryna. Można oczywiście za argument na poparcie owej tezy traktować też fakt, iż przecież w 1838 r. S. K. Smolikowski kolejny raz narysował panoramę Uniejowa, ale jak już w poprzednim artykule to zaznaczono, była to najprawdopodobniej kopia rysunku innego autora – być może wiedziony sentymentem młodych lat, gdy się na niego natknął postanowił zachować go sobie w takiej postaci na pamiątkę.

Nie dziwi zatem fakt, iż już w 2023 r. w biografii S. K. Smolikowskiego napisanym na potrzeby „Słownika artystów polskich i obcych w Polsce działających (zmarłych przed 1966 r.). Malarze, rzeźbiarze, graficy. Tom X” (s. 307-309) J. Polanowska zwróciła uwagę, iż obydwa obrazy jej zdaniem powstały jednak w czasie wakacyjnego pobytu Smolikowskiego w Uniejowie właśnie w 1826 r. Zdaniem autora taka konkluzja jest w świetle powyższego w zasadzie oczywista. Warto zaznaczyć, iż samo Muzeum Narodowe w Warszawie, wobec braku pogłębionej analizy tematu, ogranicza się w opisie inwentarzowym do ostrożnej datacji zamiennnej (1826 bądź 1836 r.). Tym samym nie ma przeszkód, aby uznać, iż obydwa obrazy to niezwykle cenne świadectwo przeszłości Uniejowa, dające wgląd w jego wygląd sprzed 200 lat, tym bardziej warte szczególnej z jego strony promocji.

dr Dominik Wilmański



Czcigodny Sługa Boży ks. Paweł Smolikowski, syn S. K. Smolikowskiego, fot. ze zb. zakonu zmarłychwstańców

Przypisy końcowe:

1 W oparciu o biogram aut. J. Polanowskiej w „Słowniku artystów polskich i obcych w Polsce działających (zmarłych przed 1966 r.). Malarze, rzeźbiarze, graficy. Tom X” (s. 307-309)

2 Duży czworoboczny postument sugeruje, iż faktycznie mogła być tam dawniej umieszczona statua (podobne przedstawienie świętego Floriana zachowało się do naszych czasów na fasadzie kościoła pod jego wezwaniem w Koprzywnicy). Zauważalne jest również dużo większe bogactwo detalu architektonicznego zachodniej elewacji uniejowskiego kościoła niż obecnie (efekt powojennej odbudowy).

3 „Dziela sztuk pięknych wystawione na widok publiczny w salach Królewskiego Uniwersytetu w Warszawie dnia 24 maja 1828 roku”, Warszawa 1828, s. 18

## CENNE ŚWIADECTWA PRZESZŁOŚCI UNIEJOWA



Uniejów z prawej strony rzeki Warty, 1 września 1926 roku, namalował Seweryn Smolikowski



Widok zamku w Uniejowie, 18 sierpnia 1826 roku, namalował Seweryn Smolikowski

## TAK BYŁO - TAK JEST

*Pod* takim roboczym tytułem powstaje album, jaki przygotowuje Towarzystwo Przyjaciół Uniejowa, o czym już wielokrotnie przypominaliśmy na łamach kwartalnika „W Uniejowie”, na naszej stronie internetowej i na FB. Inicjatywa zrodziła się po analizie starych zdjęć zgromadzonych w bogatych archiwach Stowarzyszenia.

W albumie pokażemy zmiany w architekturze Uniejowa i okolic na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci. Koncepcja publikacji zakłada zestawienie starego zdjęcia z wykonanym współcześnie z tego samego miejsca oraz opis obydwu fotografii.

Zapewniamy, że zebrane stare fotografie naszego miasta i okolic są niezwykle ciekawe, inspirujące i w większości pokazują zmiany, jakie zaszły na przestrzeni dziesiątków lat. Ich albumowe wydanie będzie cenną i niepowtarzalną lekturą, ale i pamiątką dla kolejnych pokoleń.

Nowe wydawnictwo, o objętości 240 stron, przygotowywane jest w formacie A4, również z kolorowymi stronami (dotyczy zdjęć współczesnych), w sztywnej foliowanej okładce.

Podobnie, jak przy innych wydawnictwach, zachęcamy do dokonywania przedpłat w wysokości 60 zł (sześćdziesiąt złotych), które pozwolą na rozpoznanie potrzeb odnośnie nakładu i jednocześnie zapewnią nabycie naszej wyjątkowej publikacji.

Mile widziane również darowizny w wysokości minimum 200 zł (dwieście zł). Listę darczyńców umieszczamy w publikacji i ofiarodawcom przekazujemy album.

Subkonto Towarzystwa Przyjaciół Uniejowa otwarte na potrzeby albumu:

**38 9263 0000 0209 1734 2002 0107**

W tytule należy podać imię i nazwisko, dokładne dane adresowe oraz tytuł przekazania: przedpłata bądź darowizna.

**Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Uniejowa**



## Z DZIAŁALNOŚCI TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ UNIEJOWA

### SUPEREKLISBRIS ZA CAŁOKSZTAŁT DZIAŁALNOŚCI WYDAWNICZEJ



Od lewej skład zespołu Towarzystwa Przyjaciół Uniejowa, uczestniczący w odbiorze wyróżnienia: Małgorzata Wojtasiak, Małgorzata Charuba, Tomasz Wójcik, Andrzej Zwoliński, Marek Jabłoński i Urszula Urbaniak (ze statuetką i dyplomem) – fot. arch. Biblioteki Miejskiej i Woj. im J. Piłsudskiego w Łodzi



Na wystawie publikacji TPU w Bibliotece Miejskiej i Woj. im J. Piłsudskiego w Łodzi nie zmieściły się już wydawane przez nas broszury (fot. Urszula Urbaniak)

## UNIEJÓW - WYSTAWA ARTYSTÓW MALARZY STOWARZYSZENIA „INDYGO”



Artyści Stowarzyszenia Artystów Malarzy INDYGO na wernisażu w sali wystawowej Towarzystwa Przyjaciół Uniejowa. Stoją od prawej: Robert Cieślak, Edyta Cieślak, Beata Ryzewska, Irena Laszczyk, Julita Polipowska, Nadia Adamczyk i Maciej Kozłowski. Na wystawie wyeksponowano również prace nieobecnych podczas wernisażu artystów: Aleksandry Kwapiszewskiej i Michała Szmigiela (fot. Małgorzata Wojtasiak)



## Z DZIAŁALNOŚCI TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ UNIEJOWA

### SUPEREKLIBRIS NA 35-LECIE DZIAŁALNOŚCI

W dniu 25 maja Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi po raz kolejny „Złotym Ekslibrisem” w różnych kategoriach nagradziła najlepsze wydawnictwa - tym razem wydane w roku 2025.

Przypominamy, że wydana przez TPU monografia pt. „Miasto Uniejów i region spycimiersko-uniejowski poprzez wieki” już została nagrodzona „Złotym Ekslibrisem” jako najlepsze wydawnictwo o Ziemi Łódzkiej w 2021 roku.

Teraz spotkało nas kolejne wyróżnienie-Nagroda Supereklibris za całokształt działalności wydawniczej. W każdej 4-letniej kadencji TPU może pochwalić się nowym wydawnictwem. Bez przerwy, od 2000 roku, dzięki wsparciu finansowemu Urzędu Miasta w Uniejowie, ukazuje się też kwartalnik „W Uniejowie”.

Przyznanie Towarzystwu Przyjaciół Uniejowa „Nagrody SUPEREKLIBRIS za całokształt dotychczasowych osiągnięć w zakresie publikacji o Ziemi Łódzkiej” przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Łodzi to wspaniały prezent na 35-lecie.

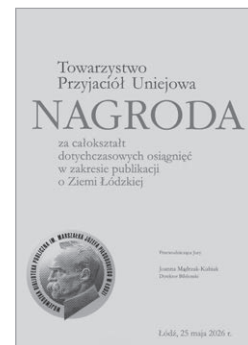
Dziękuję członkom zespołu wydawniczego: Małgorzacie Charubie, Markowi Jabłońskiemu, Małgorzacie Wojtasiak, Tomaszowi Wójcikowi i Andrzejowi Zwolińskiemu, którzy towarzyszyli mi w odbiorze tego zaszczytnego wyróżnienia. Dwie monografie powstawały pod redakcją prof. Jana Szymczaka z Uniwersytetu Łódzkiego. Panie Profesorze - d z i ę k u j e m y!

Podziękowania kierujemy w stronę władz samorządowych - na ręce Burmistrza Uniejowa, Józefa Kaczmarska, za wieloletnie wspieranie działań wydawniczych TPU, otwartość na inicjatywy stowarzyszenia oraz finansowe wsparcie.

Dziękujemy Czytelnikom- Kolekcjonerom naszych wydawnictw, u których książki o Uniejowie mają swoje miejsce w domowych bibliotekach.

Zespół wydawniczy pracuje nad nowym albumem pod roboczą nazwą „Tak było - Tak jest”, który zwieńczy obchody 35-lecia naszej działalności.

**Urszula Urbaniak**



### SEJMIKI STOWARZYSZEŃ REGIONALNYCH

W dniu 16 kwietnia 2016 roku w Sali Rycerskiej uniejowskiego zamku odbył się I Zjazd Regionalistów Województwa Łódzkiego, a główny ciężar organizacyjny wzięło na siebie Towarzystwo Przyjaciół Uniejowa we współpracy z burmistrzem Uniejowa Józefem Kaczmarskiem. Było to bardzo owocne spotkanie, bo udało się pokonać granice wielu powiatów, by postawić pierwszy krok na drodze do integracji. Rozstawaliśmy się w przekonaniu, że takie Sejmiki powinny odbywać się corocznie.

Po roku spotkaliśmy się w Piotrkowie Trybunalskim, a następnie dwukrotnie z rządu organizatorem było Kutno. Po dłuższej przerwie 18 kwietnia 2026 roku odbył się V Sejmik, na który zaprosiło nas Towarzystwo Przyjaciół Zduńskiej Woli. „Region-Regionalizm-Przyszłość i Rozwój” to hasło tego spotkania. Gratulacje dla organizatorów! Bardzo budujące spotkanie, ciekawy program, który zrealizowano w 100%.

Już wiemy, że za rok spotkamy się w Skierniewicach. Jesteśmy Regionalistami i działamy w przekonaniu, że nasza praca ma sens. Mamy ogromną rolę do odegrania w edukacji historycznej- patriotycznej i regionalnej, a nasze działania nie powinny być nacechowane barwami politycznymi.

Dalej róbmy swoje! Pozdrawiam Regionalistów Stowarzyszeń Społeczno-Kulturalnych Województwa Łódzkiego!

**Urszula Urbaniak**

### NA WYSTAWIE INDYGO NIE TYLKO UNIEJOWSKIE KLIMATY

W dniu 20 czerwca br. sala wystawowa Towarzystwa Przyjaciół Uniejowa stała się sercem regionalnej kultury. Odbył się tam uroczysty wernisaż wystawy Stowarzyszenia Artystów Malarzy „Indygo”.

Ekspozycja prezentująca pejzaże Uniejowa to efekt pleneru malarskiego zorganizowanego w miasteczku przez twórców pochodzących m.in. z Piotrkowa Trybunalskiego. Artyści wystawili również inne swoje prace.

Kameralna przestrzeń wypełniła się feerią barw, a przede wszystkim wyjątkowym dialogiem profesjonalistów z pasjonatami amatorami.

Ekspozycja uderzała różnorodnością formalną. Artyści zamknęli nadwarciańskie klimaty w różnych technikach malarskich, z których każda wydobywa zupełnie inny ich aspekt. Zaprezentowane płótno i karton pastelowy tworzą unikalną opowieść, wychodzącą daleko poza klasyczny pejzaż. Obok nastrojowych widoków Uniejowa, członkowie grupy „Indygo” pokazali głębokie portrety oraz intrygujące martwe natury.

Nie było tu sztywnego, galeryjnego dystansu. Goście mogli swobodnie rozmawiać z autorami prac, którzy chętnie opowiadali o swoich inspiracjach i technikach malarskich. Co zatem na dłużej pozostanie w pamięci gości czerwcowego wernisażu w TPU?

Przed wszystkim niezwykłą różnorodnością prac, jaką zafundowali twórcy grupy „Indygo” zwiedzającym. Z jednej strony w pamięci zapadną monumentalne, fakturalne zamkowe mury i dynamiczne, nasycone słońcem akrylowe zaułki Uniejowa. Z drugiej – niezwykle intymne, wyciszające spotkanie z ludzką naturą w postaci głębokich portretów i eterycznych pejzaży nadwarciańskich, namalowanych kruchą suchą pastelą oraz rzadka dziś możliwość bliskiej, swobodnej rozmowy z artystą, która zamieniła oficjalny wernisaż w inspirujące spotkanie przyjaciół sztuki.

**Maria Gordiejew**



## SENIORZY NA ZASŁUŻONYCH WAKACJACH

W dniu 16 czerwca, po raz pierwszy w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Uniejowie, słuchacze Uniejowskiego UTW uroczystie zakończyli rok akademicki 2025/25/.

To kolejny pracowity rok za nami. Widać wzrost naszej różnorodnej aktywności ruchowej, chętnie rozwijanie zainteresowań, wybudzanie ukrytych talentów, integrację i wielką kreatywność. Mamy już pełną świadomość, że starość nie zaczyna się jednego dnia, ale przychodzi powoli i tylko od nas zależy w jakim stopniu opóźnimy ten proces.

Rok 2025/26 rozpoczęła 229 słuchaczy. Po II semestrze, z różnych powodów (w większości zdrowotnych) odeszło 9 osób, ale dołączyło 6-cioro nowych. Kończymy ten rok w gronie 226 słuchaczy.

W naszym tygodniowym planie zajęć stałych dominowały zajęcia ruchowe. Były to: nauka pływania, aerobic w wodzie i na sali, zumba, joga, gimnastyka rozciągająca, nordic walking, kręgle, zajęcia taneczne, a także wejścia na basen bez instruktora. Poza aktywnością ruchową słuchacze systematycznie uczestniczyli w lektoracie z języka angielskiego, zajęciach malarskich i teatralnych oraz warsztatach zielarskich.

O udziale słuchaczy w wymienionych zajęciach od września do czerwca świadczą liczby. Było to w sumie 3 389 osobo-wejść na basen. Na listach obecności innych zajęć wykazano 207 osób, co świadczy o tym, że wielu seniorów uczestniczyło w kilku aktywnościach.

Odbываły się też wykłady, spotkania integracyjne i warsztaty. Niektóre z nich realizowano w ramach projektów takich jak: Aktywny senior w Łódzkiem, Tanecznym krokiem po zdrowie, Zatrzymać osteoporozę, Bezpieczeństwo w sieci, Łódzki Dom Kultury inspirował seniorów. Nie brakowało też chętnych na wyjazdy autokarowe, w tym dwukrotnie do Otrębusów na koncert Mazowsza ze zwiedzaniem siedziby zespołu.

Wszystkie wydarzenia i aktywności przypomniano w bogatej prezentacji, dziękując przy tym instruktorom za ich profesjonalizm, kreatywność i wyjątkową atmosferę, która integruje uczestników zajęć. W podziękowaniach nie pominięto liderów grup, Samorządu Uniejowa, Term Uniejów, Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury, Towarzystwa Przyjaciół Uniejowa, Miejskiej Biblioteki Publicznej (tu działa nasz Dyskusyjny Klub Książki) i innych podmiotów, które na co dzień wspierają działalność Uniejowskiego UTW.

Przy okazji zakończenia roku swoje prace malarskie wystawili członkowie sekcji rozwijającej swój talent pod okiem artysty Pawła Duraja, a na zakończenie części oficjalnej z koncertem wystąpili młodzi artyści z Uniejowskiej Grupy Wokalnej, prowadzonej przez instruktorkę Renatę Białek.

Uroczystość poprowadził Robert Palka-dyrektor M-GOK w Uniejowie, przy którym Uniejowski UTW działa jako sekcja. Dom Kultury to również miejsce, w którym odbywało się wiele zajęć, ujętych w planie tygodniowym, a także wykłady.

**Urszula Urbaniak**



Pamiątkowe zdjęcie Słuchaczy uczestniczących w uroczystym zakończeniu roku (fot. Michał Kubacki, uniejow.net.pl)

Ogólnopolska Konferencja Filmoznawcza to inicjatywa, która przez 36 lat swojej historii zapracowała na miano jednego z najpoważniejszych i najbardziej prestiżowych projektów tego typu w kraju. Wydarzenia te od początku (i tak jest do dziś) tworzyły łódzkie środowiska akademickie i edukacyjne, a bezpośrednimi inicjatorkami i organizatorkami były Prof. Ewelina Nurczyńska-Fidelska (UŁ) i Ewa Kanownik (Centralny Gabinet Edukacji Filmowej).

Konferencje od 1992 do 2010 roku odbywały się w Borkach nad Zalewem Sulejowskim, a w latach 2012–2019 miały swoje miejsce w Domu Pracy Twórczej w Radziejowicach. W 2022 roku wydarzenie zakorzeniło się w gościnnym Uniejowie: w Zamku Arcybiskupów Gnieźnieńskich, MGOK-u, Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej oraz Bazylice Mniejszej, której historyczna przestrzeń stanowi wyjątkową scenę dla koncertów i pokazów filmowych z muzyką na żywo.

Gościem specjalnym pierwszej uniejowskiej konferencji była Stanisława Celińska – pieśniarka, wybitna aktorka teatralna i filmowa. Artystka opowiedziała o swojej karierze w rozmowie z Arkadiuszem Walczakiem, a także dała kameralny, klimatyczny koncert z towarzyszeniem zespołu pod kierownictwem Macieja Murażko. Odbył się on w Sali Rycerskiej uniejowskiego zamku.



Koncert w Uniejowie w 2022 roku – Stanisława Cylińska z zespołem pod kierunkiem Macieja Murażko (fot. Marta Kasprzak)



Spotkanie autorskie w Uniejowie w 2022 roku – spotkanie ze Stanisławą Cylińską prowadzi Arkadiusz Walczak (fot. ze zb. Stowarzyszenia Venae Artis)

Coroczne konferencje adresowane są do nauczycieli, edukatorów, pracowników instytucji kultury, kinarzy, filmoznawców i innych osób zajmujących się edukacją filmową i audiowizualną oraz upowszechnianiem filmu i kultury filmowej. Każdego roku w projekcie uczestniczy grupa od 100 do 200 osób, a oprócz wykładów, projekcji filmowych czy warsztatów do tradycji należą koncerty muzyki filmowej i spotkania z gwiazdami polskiego kina. Dotychczas gośćmi OKF byli m.in.: Andrzej Wajda, Ewa Braun, Krzysztof Zanussi, Jan Komasa, Jolanta Dylewska, Márta Mészáros, Grzegorz Królikiewicz, Filip Bajon, Jerzy Stuhr, Andrzej Seweryn i inni znakomici twórcy. W 2024 r. w dyskusji o współczesnym kinie i jego widowni udział wzięli m.in. Magnus von Horn (nominowany do Oscara za film „Dziewczyna z igłą”) oraz producent jego filmów, Mariusz Włodarski. W 2023 r. konferencja gościła jedną z najwybitniejszych reżyserek polskich filmów dla dzieci Magdalenę Nieć, która spotkała się nie tylko z uczestnikami konferencji, ale także z dziećmi z Uniejowa i okolic, zaproszonymi na pokaz premierowego wówczas filmu „O psie, który jeździł koleją”.

W programie tegorocznej, 36. Ogólnopolskiej Konferencji Filmoznawczej, znajdują się zarówno wykłady, analizy i studia przypadków skierowane do edukatorów, jak i szereg wydarzeń adresowanych do mieszkańców Uniejowa i okolic: projekcje filmowe, spotkania z twórcami polskiego kina (zaproszenie otrzymała Agnieszka Smoczyńska, reżyserka i scenarzystka) oraz koncert muzyczny „Cafe Bodo”, w którym Eugeniusz Bodo i Hanka Ordonówna „ożywają” na scenie, wykonując swoje największe przeboje. Na ten koncert w wykonaniu Tadeusza Seiberta i Emilii Czekały w Bazylice Mniejszej zapraszamy 16 października 2026 r. (w piątek) o godz. 19.00.

W ramach konferencji odbędą się także nieodpłatne warsztaty filmowe dla dzieci i młodzieży z Uniejowa, Wilamowa i Wielenina oraz teatralne dla słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Uniejowie.

Konferencja organizowana jest przez Stowarzyszenie Edukacyjno-Kulturalne „Venae Artis” wraz z Centralnym Gabinetem Edukacji Filmowej, Pałacem Młodzieży im. Juliana Tuwima w Łodzi, Katedrą Filmu i Mediów Audiowizualnych Uniwersytetu Łódzkiego, Filmoteką Narodową – Instytutem Audiowizualnym oraz wieloma innymi organizacjami i instytucjami.

Projekt jest współfinansowany przez Polski Instytut Sztuki Filmowej.

Wydarzenie odbywa się pod patronatem honorowym Marszałek Województwa Łódzkiego Joanny Skrzydlewskiej i Burmistrza Uniejowa Józefa Kaczmarka.

**Zespół Stowarzyszenia**

W czasach zdominowanych przez komunikatory i media społecznościowe, są jeszcze ludzie, którzy wybierają bardziej analogową – choć wcale nie mniej fascynującą – formę kontaktu ze światem. 17 kwietnia w siedzibie Towarzystwa Przyjaciół Uniejowa odbyło się spotkanie z Piotrem Osiewalskim, lokalnym krótkofalowcem, który od lat udowadnia, że fale radiowe wciąż mają ogromną moc.

## Pasja, która łączy kontynenty

Wydarzenie wpisuje się w cykl spotkań „Zwyczajni a Niezwykli” organizowanych przez Towarzystwo Przyjaciół Uniejowa, którego celem jest prezentacja mieszkańców gminy realizujących nietuzinkowe pasje lub wykonujących ciekawe zawody. Tym razem uwaga uczestników skupiła się na krótkofalarstwie – dziedzinie wymagającej nie tylko wiedzy, ale i cierpliwości.

Uniejowianin Piotr Osiewalski swoją przygodę rozpoczął bardzo wcześniej. Już jako uczeń szkoły podstawowej budował pierwsze, proste odbiorniki radiowe. Przełom nastąpił w 1999 roku, kiedy – zainspirowany przez kolegę – postanowił stworzyć własną radiostację. Po zdaniu egzaminu uzyskał pozwolenie radiowe oraz znak wywoławczy SQ7SAX, który dziś jest rozpoznawalny w środowisku krótkofalowców.

Efekty jego wieloletniej pracy robią wrażenie. Kilkadziesiąt tysięcy nawiązanych łączności z operatorami z około 90 krajów, udział w licznych zawodach i wyprawach radiowych oraz kilkadziesiąt zdobytych dyplomów i certyfikatów to dorobek, który plasuje go w gronie doświadczonych pasjonatów tej dziedziny. Udało mu się nawiązywać połączenia radiowe z **Chinami, Wyspami Karaibskimi, Japonią i Antarktydą**. Jeden z dyplomów potwierdza także nawiązanie łączności ze stacją kosmiczną, której członkowie przesyłali wiadomości w postaci obrazów.

Jak można było usłyszeć podczas spotkania, krótkofalarstwo to nie tylko pasja i zabawa, ale krótkofalowcy odgrywają ważną rolę w sytuacjach kryzysowych, zapewniając niezawodną łączność tam, gdzie zawodzą standardowe systemy – między innymi podczas powodzi czy pożarów, gdzie traci się możliwość kontaktu tradycyjną drogą łączności.



Piotr Osiewalski podczas nawiązywania łączności w czasie opisywanego spotkania (fot. Michał Kubacki)

Spotkanie, które poprowadziła prezes TPU **Urszula Urbaniak** miało nie tylko charakter wspomnieniowy. Piotr Osiewalski zaprezentował praktyczny aspekt swojej działalności, nawiązując na żywo łączność z innymi krótkofalowcami – z Holandii, Węgier i Irlandii. Dla wielu uczestników była to pierwsza okazja, by zobaczyć, jak w praktyce wygląda komunikacja radiowa przekraczająca granice państw bez udziału Internetu, za pomocą radia oraz anteny zamontowanej tym razem przy siedzibie TPU.

Jeszcze niedawno Piotr Osiewalski był jedynym mieszkańcem Uniejowa zrzeszonym w Polskim Związku Krótkofalowców. Dziś, jak sam przyznaje, nie jest już sam. Jego pasja okazała się zaraźliwa – i to być może najcenniejszy efekt wieloletniej działalności.

W spotkaniu oprócz dorosłych osób uczestniczyli także młodzi mieszkańcy gminy – zuchy z Wielenina, którzy rozpoczynają swoją przygodę i zainteresowanie krótkofalarstwem.

**Michał Kubacki**  
[www.uniejow.net.pl](http://www.uniejow.net.pl)



Na pierwszym planie liczna grupa zuchów ze Szkoły Podstawowej w Wieleninie i Senior Zygmunt Kwiatosiński (z prawej) – fot. Michał Kubacki



Od prawej: Piotr Osiewalski oraz Waldemar Kwieciński i Przemysław Gröbner, którzy niedawno zostali krótkofalowcami (fot. Michał Kubacki)

Historia Piotra Osiewalskiego pokazuje, że w świecie szybkiej technologii wciąż jest miejsce na hobby wymagające cierpliwości, wiedzy i autentycznego zaangażowania. A przede wszystkim – na pasję, która potrafi połączyć ludzi z różnych zakątków globu.

### 1926 R. = ŻYWA POCHODNIA NA UNIEJOWSKIEJ ŁĄCE

1926 r. zapamiętany został w historii Uniejowa przede wszystkim jako rok wielkich majowych uroczystości religijnych związanych z kultem św. Bogumiła. Po ich zakończeniu naturalne wydawało się poczucie miejscowych, iż sprawy miasta i jego mieszkańców mogą iść tylko w dobrym kierunku. Z tego błogostanu brutalnie wyrwały jednak wszystkich wydarzenia jakie rozegrały się zaledwie dwa miesiące później (na przełomie lipca i sierpnia) pewnej letniej nocy na podmiejskiej nadwarciańskiej łące. Wydarzenia te z pewnością stałyby się pożywką miejscowej miejskiej legendy rodem z horroru, gdyby nie przyćmiły ich wkrótce okrucieństwa niemieckich okupantów w okresie drugiej wojny światowej. Choć mamy tutaj do czynienia ze szczególnie drastycznym samobójstwem to należy zaznaczyć, iż poprzedzić je miało wcześniejsze zabójstwo dziecka (stąd zasadność zamieszczenia całej historii w niniejszym cyklu).

O tym co wydarzyło się podówczas na miejscowej łące dowiedzieć się można najdokładniej z anonimowego artykułu zat. „Zemsta zdradzonej wyrobnicy” zamieszczonego w „Expressie Wieczornym Ilustrowanym” z dn. 05.08.1926 r. (nr 215, s. 4). Jako że nie udało się zweryfikować prawdziwości wszystkich danych zawartych w tym artykule z innych źródeł celowym jest zacytowanie go w całości:

„Wstrząsające wrażenie uczyniła w Uniejowie straszliwa śmierć nieszczęśliwej kobiety, będąca wynikiem obłądu. Dzieci pilnujące na pastwisku bydła, poczuły ostrą woń spalenizny z pobliskiego rowu. Zaciekawione tem udały się w kierunku drażniącego ich powonienie zapachu i przerażone ujrzały w rowie zwęglone zwłoki kobiety.

### Męczeńska śmierć obłąkanej.

Sama się żywcem spaliła na pastwisku.

W obied wpadła po porzuceniu jej przez kochanka.

Nagłówek z Expressu Wieczornego Ilustrowanego z dn. 05.08.1926 r

Jak się okazało była to mieszkanka Uniejowa Agnieszka Kostera, od dawna dotknięta chorobą obłądu.

Kostera, dnia poprzedzającego katastrofę w silnym podnieceniu opuściła mieszkanie. Udała się na pastwisko i tam usiadłszy w rowie oblała się naftą, jednocześnie podpalając na sobie ubranie. Skutkiem tego poniosła męczeńską śmierć przez spalenie żywcem.

Ciekawe są przyczyny obłądu nieszczęsnej kobiety. Jako młoda dziewczyna miała w swoim czasie narzeczonego, którego nad życie kochała. Narzeczoną ten, okazał się niegodnym jej wielkiej miłości. Uwiódł haniebnie ufającą mu bez granic Agnieszkę, a następnie porzucił, sam żeniąc się z inną dziewczyną.

Agnieszka wydała na świat niemowlę. Widząc się zdrażoną przez niewiernego kochanka, dziecię swe utopiła w studni. Umysł jej jednak nie wytrzymał tych wstrząsów i nieszczęśliwa dostała obłądu. Wreszcie życie pełne niedoli skończyła śmiercią męczeńską.”

Inne gazety – takie jak „Dziennik Poznański” z 10.08.1926 r. (nr 181, s. 5) czy „Kresy Zachodnie” z dn. 19.08.1926 r. (nr 189, s. 3) potwierdzając enigmatycznie przebieg samego samobójstwa dodają w zamian interesujący szczegół, iż samobójczyni miała mieć w chwili śmierci 27 lat.

Jak zatem pokazuje powyższa sprzed 100 lat historia, lato 1926 r. w Uniejowie potrafiło być makabrycznie gorące...

dr Dominik Wilmański



Uniejów - letnie wylewy w dolinie Warty, fot. z 28.08.1942 r



Drugi kwartał roku to czas, w którym przyroda

mieszkańców naszego powiatu. Wiosenne miesiące przynoszą wyjątkowe wydarzenia i tradycje – od uroczystości Bożego Ciała oraz zachwycających dywanów kwiatowych w Spycimierzu, po liczne festyny, imprezy plenerowe i inicjatywy lokalnych społeczności. To także okres zakończenia roku szkolnego i rozpoczęcia długo wyczekiwanego wakacji, które dla wielu oznaczają czas podróży, wypoczynku i aktywnego spędzania wolnych chwil.

W tym numerze przedstawiamy najważniejsze wydarzenia minionych trzech miesięcy, działania podejmowane przez policjantów na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców oraz relacje z inicjatyw, w których funkcjonariusze aktywnie uczestniczyli. Zapraszamy do lektury.

### **POLICYJNE STATYSTYKI – LICZBY, KTÓRE POKAZUJĄ CODZIENNĄ SŁUŻBĘ**

Codzienna praca policjantów to nie tylko interwencje i działania na drogach, ale również liczne czynności profilaktyczne, kontrole oraz pomoc mieszkańcom. Poniżej przedstawiamy wybrane statystyki obrazujące skalę działań funkcjonariuszy w okresie od kwietnia do końca czerwca.

W tym czasie policjanci wylegitymowali blisko 2 000 osób. Nałożyli 318 mandatów karnych, natomiast aż 987 osób zostało pouczone, co pokazuje, że w wielu przypadkach funkcjonariusze stawiają przede wszystkim na edukację i zapobieganie wykroczeniom. Do sądu skierowano 24 wnioski o ukaranie. Podjęto 219 interwencji zleconych, w tym 39 interwencji domowych. W czterech przypadkach, w związku z przemocą domową, wszczęto procedurę „Niebieskiej Karty”. Funkcjonariusze ujawnili również 4 osoby poszukiwane.

Prezentowane liczby pokazują, jak szeroki zakres obowiązków realizują policjanci każdego dnia. Obok działań represyjnych równie ważną rolę odgrywają profilaktyka, rozmowy z mieszkańcami i pouczenia, które często pozwalają zapobiec poważniejszym konsekwencjom.

### **BEZPIECZEŃSTWO W RUCHU DROGOWYM**

W okresie od kwietnia do końca czerwca na terenie miasta Uniejów odnotowano łącznie 7 zdarzeń drogowych, w tym 1 wypadek oraz 6 kolizji. W wyniku tych zdarzeń jedna osoba została ranna, nie było ofiar śmiertelnych.

Do jedyne wypadku doszło 24 kwietnia przed godziną 17:00 na skrzyżowaniu ulic Targowej i Jana Pawła II w Uniejowie. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 62-letni kierujący samochodem marki Honda nie ustąpił pierwszeństwa pieszej znajdującej się na przejściu dla pieszych. W wyniku zdarzenia obrażeń ciała doznała 73-letnia kobieta. Na terenie gminy Uniejów w tym samym okresie odnotowano 11 kolizji drogowych. Nie doszło do żadnego wypadku, a tym samym nie było osób rannych ani ofiar śmiertelnych. Jest to pozytywny wynik, który świadczy o odpowiedzialnym zachowaniu uczestników ruchu drogowego oraz skuteczności działań profilaktycznych i kontrolnych prowadzonych przez policjantów.

Warto również wspomnieć, że policjanci wyeliminowali z ruchu 18 nietrzeźwych kierujących – zarówno kierowców pojazdów, jak i rowerzystów.

Wraz z rozpoczęciem sezonu wakacyjnego apelujemy o zachowanie szczególnej ostrożności na drogach. Zwiększony ruch, większa liczba rowerzystów, motocyklistów i pieszych, a także częstsze podróże rodzinne wymagają od wszystkich uczestników ruchu rozwagi, przestrzegania przepisów oraz wzajemnego szacunku.

Przypominamy również o nowych regulacjach doty-

rozkwita, a wraz z nią nabiera tempa życie

czących bezpieczeństwa najmłodszych uczestników ruchu drogowego. Dzieci i młodzież do ukończenia 16. roku życia, poruszające się rowerami, hulajnogami elektrycznymi oraz innymi urządzeniami transportu osobistego, mają obowiązek korzystania z kasków ochronnych. Wprowadzone przepisy mają na celu zwiększenie bezpieczeństwa oraz ograniczenie ryzyka poważnych urazów głowy w przypadku zdarzeń drogowych. Apelujemy do rodziców i opiekunów o zwracanie szczególnej uwagi na wyposażenie dzieci oraz przypominanie im o zasadach bezpiecznego poruszania się po drogach.

### **BEZPIECZEŃSTWO PODCZAS UROCZYSTOŚCI BOŻEGO CIAŁA W SPYCIMIERZU**

Uroczystość Bożego Ciała w Spycimierzu to jedno z największych i najbardziej wymagających przedsięwzięć organizacyjno-porządkowych w naszym regionie. Od wczesnych godzin porannych policjanci czuwali nad bezpieczeństwem uczestników tego wyjątkowego wydarzenia. Funkcjonariusze realizowali działania związane z zabezpieczeniem ruchu drogowego, kierowaniem ruchem oraz zapewnieniem porządku publicznego. Byli obecni zarówno na głównych ciągach komunikacyjnych prowadzących do Spycimierza, jak i na terenie samej miejscowości, reagując na bieżąco na potrzeby mieszkańców oraz licznie przybyłych gości. To wymagające przedsięwzięcie było realizowane przy wsparciu funkcjonariuszy z Komendy P P w Sieradzu, Komendy PP w Zduńskiej Woli, Komendy PP w Łęczycy, Oddziału Prewencji Policji w Łodzi oraz Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi. Dzięki zaangażowaniu i współpracy wielu policjantów możliwe było sprawne i bezpieczne zabezpieczenie tego wyjątkowego wydarzenia. Dziękujemy wszystkim uczestnikom uroczystości za stosowanie się do poleceń służb oraz wyrozumiałość wobec wprowadzonych zmian w organizacji ruchu.



## **DZIAŁANIA PROFILAKTYCZNE I EDUKACYJNE**

14 kwietnia w Szkole Podstawowej w Uniejowie odbyły się powiatowe eliminacje Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym. Konkurs został zorganizowany w dwóch kategoriach wiekowych: młodszej (roczniki 2014–2016) oraz starszej (roczniki 2011–2013). Uczestnicy zmierzili się zarówno z częścią teoretyczną, obejmującą znajomość przepisów ruchu drogowego, jak i z zadaniami praktycznymi, sprawdzającymi umiejętności bezpiecznego poruszania się po drogach. Rywalizacja przebiegała w sportowej atmosferze, a jednocześnie stanowiła ważny element edukacji w zakresie bezpieczeństwa najmłodszych uczestników ruchu drogowego. W klasyfikacji drużynowej w grupie młodszej drugie miejsce zajęła drużyna ze Szkoły Podstawowej w Uniejowie. Z kolei w starszej kategorii wiekowej zwyciężyła drużyna ze Szkoły Podstawowej w Pęcznie-wie.



Powiatowy Turniej Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym

W ramach działań profilaktycznych na terenie powiatu poddębickiego zorganizowana została również debata społeczna poświęcona bezpieczeństwu dzieci i młodzieży. Spotkanie miało na celu omówienie zagrożeń związanych z okresem wakacyjnym oraz przypomnienie zasad bezpiecznego wypoczynku. W debacie uczestniczyli przedstawiciele Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Poddębicach oraz przedstawicielki banku BNP Paribas. Wspólna dyskusja pozwoliła na wymianę doświadczeń oraz przedstawienie praktycznych wskazówek dotyczących bezpieczeństwa w różnych sytuacjach życia codziennego.

Funkcjonariusze Policji spotkali się również z dziećmi w przedszkolu w Uniejowie, gdzie w przystępny sposób omówiono zasady bezpiecznego zachowania podczas zbliżających się wakacji, zarówno w domu, jak i podczas zabawy na świeżym powietrzu.

Policjanci zabezpieczali także rozpoczęcie sezonu motocyklowego w Uniejowie, dbając o płynność ruchu drogowego oraz bezpieczeństwo uczestników przejazdu motocyklistów. Wydarzenie to cieszyło się dużym zainteresowaniem i przebiegło bezpiecznie, przy zachowaniu zasad organizacji ruchu oraz współpracy wszystkich uczestników.

## **APEL O OSTROŻNOŚĆ – OSZUSTWA NADAL AKTUALNYM ZAGROŻENIEM**

Pomimo licznych działań informacyjnych i profilaktycznych, nadal odnotowywane są przypadki oszustw wymierzonych w mieszkańców naszego powiatu. Schematy dzia-

łania przestępców pozostają podobne, jednak ich metody są stale modyfikowane i coraz bardziej zaawansowane.

W ostatnim czasie wciąż pojawiają się przypadki oszustw metodą „na wnuczka”, „na policjanta”, „na pracownika banku” czy związanych z fikcyjnymi przesyłkami pobraniowymi. Przestępcy wykorzystują zaufanie, emocje oraz presję czasu, aby nakłonić swoje ofiary do przekazania pieniędzy lub danych osobowych.

Sz szczególnie niebezpieczne są sytuacje, w których sprawcy podszywają się pod funkcjonariuszy Policji lub przedstawicieli innych instytucji państwowych. Należy pamiętać, że Policja nigdy nie żąda przekazywania pieniędzy, kosztowności ani nie angażuje osób postronnych w rzekome „tajne działania operacyjne”.

Dla zobrazowania sposobu działania sprawców warto przytoczyć zdarzenie z 1 czerwca, do którego doszło na terenie naszego powiatu. Mieszkanka odebrała połączenie z numeru zastrzeżonego. Mężczyzna, który się z nią skontaktował, przedstawił się jako policjant z Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi, podając konkretne dane identyfikacyjne oraz numer pokoju i nazwisko. Podczas rozmowy kobieta została poinformowana, że padła ofiarą przestępstwa, a w sprawę rzekomo zamieszana jest pracownica banku. Oszust przekonywał, że trwa policyjna operacja mająca na celu jej zatrzymanie, a ona sama ma pomóc w „łapaniu sprawców”, zachowując pełną tajemnicę. W celu uwiarygodnienia historii podano nawet dane prokuratora nadzorującego rzekome postępowanie. Następnie kobieta została nakłonią do zaciągnięcia pożyczki w banku na kilkadziesiąt tysięcy złotych, a następnie przekazania gotówki wskazanej osobie. W dalszym etapie oszuści utrzymywali stały kontakt telefoniczny, nie dopuszczając do przerwania rozmowy ani weryfikacji informacji. W ramach kontynuacji procedury zorganizowano nawet transport taksówką do kolejnej placówki bankowej w Łodzi, gdzie kobieta ponownie miała wypłacić pieniądze. Dopiero w trakcie dalszych działań mieszkanka zorientowała się, że ma do czynienia z oszustwem. Opisany przypadek pokazuje, jak profesjonalnie i wiarygodnie działają przestępcy oraz jak łatwo można zostać wprowadzonym w błąd poprzez presję, manipulację i grę na emocjach.

Apelujemy o szczególną ostrożność w kontaktach telefonicznych z osobami podającymi się za funkcjonariuszy Policji, pracowników banków czy innych instytucji. W przypadku jakichkolwiek wątpliwości należy przerwać rozmowę i samodzielnie skontaktować się z rodziną, bankiem lub Policją, korzystając z oficjalnych numerów.

Przypominamy: Policja nigdy nie prosi o przekazywanie pieniędzy ani udział w tajnych operacjach. Każda taka próba powinna wzbudzić czujność i zostać niezwłocznie zgłoszona.

## **BEZPIECZNYCH WAKACJI!**

Przed nami okres wakacyjny – czas wyjazdów, wypoczynku i aktywności na świeżym powietrzu. Życzymy wszystkim mieszkańcom bezpiecznych, spokojnych i udanych wakacji. Pamiętajmy o rozważności na drodze, nad wodą i podczas letnich wyjazdów. Wzajemna odpowiedzialność i przestrzeganie podstawowych zasad bezpieczeństwa sprawią, że letni wypoczynek będzie czasem pełnym dobrych wspomnień.

**ml. asp. Alicja Bartczak**  
oficer prasowy

Komendanta Powiatowego Policji w Poddębicach

## „UNIEJOWSKIE DUCHY” PRZEWODNIKAMI PO UNIEJOWSKIM ZAMKU

Turyści odwiedzający Uniejów mają do wyboru wiele atrakcyjnych form zwiedzania i poznawania historii naszego miasta. Jedną z najnowszych propozycji jest możliwość zwiedzania Zamku Arcybiskupów Gnieźnieńskich pod przewodnictwem „zamkowych duchów”.

W przedsięwzięcie zaangażowana jest czteroosobowa grupa młodych osób, będąca autorami teatralnej formy opowiadania o historii Uniejowa. Głównym miejscem wydarzeń uczyniły właśnie zamek, który – dzięki swojej bogatej historii, sięgającej XIV wieku, stanowi naturalne i doskonałe tło dla opowieści o duchach i dawnych wydarzeniach.

Gości na zamkowym dziedzińcu wita Mnich Bogumił, a następnie kieruje do sali, w której czeka postać w czarnej sukni, z twarzą ukrytą za woalem. To duch hrabiny Anny Toll, właścicielki zamku. Dama w czerni prowadzi dalej uczestników z komnaty do komnaty, snując swoją opowieść o dawnych wydarzeniach i tajemnicach zamku. Towarzyszy jej postać z jeszcze odleglejszych czasów - Biała Dama.

Wędrowka przenosi się do zamkowej kaplicy. Następnym punktem jest wejście na basztę i spotkanie z ostatnim duchem – Arcybiskupem Jarosławem Bogorią Skotnickim. Z wieży można podziwiać panoramę miasta. Na zakończenie grupa przechodzi na wystawę muzealną, gdzie czeka pożegnalna degustacja miodu pitnego.

„Uniejowskie Duchy” to ciekawa propozycja dla osób, które lubią połączenie historii, lokalnych legend i odrobiny tajemniczej atmosfery. Autorki przedsięwzięcia samodzielnie opracowały scenariusz, dokładnie poznając historię zamku, przy wsparciu historyka Zbigniewa Pastwińskiego. Działają od jesieni

2024 roku, organizując wydarzenia cyklicznie w różnych terminach, najczęściej podczas ferii zimowych, wakacji oraz w okresach świątecznych.

Ta forma zwiedzania staje się coraz bardziej popularna, dlatego przed planowaną wizytą warto sprawdzić aktualny harmonogram na stronie miasta lub zamku, by zaliczyć godzinną lekcję historii dla osób w każdym wieku. Okazuje się, że uniejowskie duchy są całkiem przyjazne i sympatyczne.

Jeśli ktoś zafascynował się baśniową atmosferą zamku i miasta, warto również wybrać się na sesję zdjęciową w parku zamkowym przy pomniku Białej Damy, który od kilku lat dodatkowo wzmacnia „straszna aurę” tego miejsca.

Miłośników tajemniczych opowieści odsyłamy także do książki Grażyny Bąkiewicz i Pawła Wakuły pt. „Uniejowskie duchy”, z której można poznać historię skarbu arcybiskupa oraz pewnego przerwane go polowania.

Poza programem „Uniejowskie Duchy”, na zamku organizowane jest również tradycyjne zwiedzanie dla grup zorganizowanych, po wcześniejszym umówieniu terminu.

**Małgorzata Wojtasia**



Od lewej: Edyta Atlas jako hrabina Anna Toll - czarna Dama, Bartosz Czubiński jako arcybiskup Jarosław Bogoria Skotnicki, Maciej Świątek jako mnich Bogumił, Karolina Mituta jako „Biała Dama/Uniejka” (fot. arch. „Nocne zwiedzanie” w Uniejowie)

# Światłowód

Internet z Telewizją



KOL-NET

Router z **WiFi 6** Gratis !

Tel. 63-2610-790



Podłączenie Światłowodu od 1 zł - Odkryj Superszybki Internet w Swoim Domu

„Nie umarł ten, kto po sobie dobrą pamięć zostawił”



Z żalem informujemy,  
że w dniu 28 czerwca 2026 roku, w wieku 92 lat odeszła

### **śp. Janina Janczak-Kaszyńska**

To zasłużona uniejowska lekarka ginekolog-położnik, lekarz medycyny rodzinnej,  
którą z wdzięcznością wspomina wiele pokoleń.  
Była członkiem Towarzystwa Przyjaciół Uniejowa od momentu jego powstania,  
w jego Zarządzie w latach 1999-2003.

Ceremonia pogrzebowa, ze złożeniem urny w rodzinnym grobowcu  
na cmentarzu w Uniejowie, odbyła się w dniu 07 lipca 2026 roku

Wyrazy głębokiego współczucia Córce Cynthii z Rodziną  
składa Towarzystwo Przyjaciół Uniejowa

### **Śp. Janina Janczak-Kaszyńska**

urodzona 15 stycznia 1934 roku, była córką Stefani Janczak z d. Tylkiej i Franciszka Janczaka. Dzieciństwo i młodość spędziła w Uniejowie, gdzie ukończyła szkołę podstawową. Następnie kształciła się w Liceum Sióstr Nazaretanek w Kaliszu.

Studia ukończyła na Akademii Medycznej w Łodzi swoją drogę zawodową rozpoczęła jako lekarz ginekolog-położnik w szpitalach w Turku i Poddębicach. Pracowała również w zespole ratownictwa medycznego, pełniła funkcję kierownika Ośrodka Zdrowia w Niewieszu oraz orzecznika w Koninie.

Przez wiele lat pracowała w Ośrodku Zdrowia w Uniejowie, a następnie prowadziła prywatny gabinet lekarski przy ul. Targowej, gdzie przede wszystkim praktykowała jako lekarz medycyny rodzinnej.

Była lekarzem z prawdziwego powołania. Zawsze kierowała się dobrem pacjenta, niosąc pomoc każdemu, kto jej potrzebował. Cieszyła się ogromnym zaufaniem i szacunkiem mieszkańców regionu. Pozostała aktywna zawodowo aż do 88. roku życia, z niezmiennym zaangażowaniem wykonując swój zawód i służąc innym.

Poza medycyną pasjonowała się historią, szczególnie dziejami starożytności oraz historią polskiej monarchii. Bliskie jej były również sztuka, zwłaszcza malarstwo, a nieodłącznym elementem jej życia były książki, którym poświęcała wiele wolnego czasu.

Swoim życiem pozostawiła trwały ślad nie tylko w środowisku medycznym, ale przede wszystkim w pamięci tysięcy pacjentów, dla którym była nie tylko lekarzem, ale także osobą pełną życzliwości, empatii i oddania. Ostatnie lata życia spędziła w Warszawie pod opieką córki Cynthii, otoczona miłością najbliższych jej osób.

W pamięci Rodziny, Uniejowian i wszystkich swoich pacjentów pozostanie jako osoba pełna życzliwości, empatii i bezinteresownej gotowości do niesienia pomocy.

*Córka Cynthia*

„Nie umiera ten kto pozostaje w sercu i pamięci bliskich”

**Ze smutkiem przyjęliśmy informację**

### **o śmierci Kol. Barbary Pietrzak**

**Zmarła w dniu 17 czerwca br. w wieku 72 lat**

Jej życie zawodowe długo związane było z pracą biurową w Gminnej Spółdzielni  
„Samopomoc Chłopska” w Uniejowie. Prowadziła również własną  
działalność gospodarczą, stojąc za ladą sklepową.

Po przejściu na emeryturę została słuchaczką Uniejowskiego  
Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Uroczystość pogrzebowa odbyła się w dniu 20 czerwca 2026 roku.  
Spoczęła na uniejowskim cmentarzu.

Wyrazy głębokiego współczucia Synom z Rodzinami  
składa Uniejowski Uniwersytet Trzeciego Wieku



## Opowieści Uniejowskiego Rynku (Rozdział LXXXVIII)

Tegoroczny maj był miesiącem o typowo wiosennej, lecz zmiennej aurze, gdzie dynamiczne fronty przynosiły zarówno ciepłe, słoneczne dni, jak i chłodniejsze, deszczowe epizody. W przyrodzie dominowała eksplozja bujnej zieleni oraz kwitnących drzew owocowych. Krajobraz mienił się feerią barw, przechodząc od bieli i różu sadów aż do soczystej żółci rzepaku. Choć temperatury za dnia bywały całkiem znośne, to noce bywały jednak chłodne, a nawet pojawiały się przymrozki. Pola i skwery pokryły się gęstymi, zielonymi dywanami. W lasach i ogrodach rozbrzmiewał donośny śpiew ptaków, a owady z wrodzoną sobie aktywnością nie pozostawiały żadnych wątpliwości, że wiosna osiągnęła swoje apogeum.

W przeciwieństwie do roku ubiegłego, maj 2026 roku zapisał się jako miesiąc ciepły, choć z wyraźnymi kontrastami pogodowymi. Średnie temperatury uplasowały się powyżej normy wieloletniej, co przełożyło się na wyjątkowo widowiskową i przyspieszoną eksplozję przyrody.

I w takich oto okolicznościach, w połowie miesiąca uniejowskie Termy świętowały swoje osiemnaste urodziny. Ania, Paweł i Zuzia nie mogli przegapić tego wydarzenia.

- No i jak Ci się podoba ta nowa strefa rozrywki? - Spytała wyraźnie podekscytowana Ania.
- Super atrakcje! Wygląda to niesamowicie. - Nie krył zachwyty Paweł - Szczególnie ta wodna kolejka. W końcu to coś zupełnie innego.
- Dokładnie. Myślę, że warto zrobić sobie tu jakiś wypad.
- Świetny pomysł! - Rzuciła Zuzia. - Musimy sprawdzić to wszystko, co oferuje nowa strefa. Może rzucimy okiem na szczegóły i zarezerwujemy wejściówki na następną sobotę?
- Doskonale. Zrobimy sobie małe, termalne wakacje w Uniejowie!

Nowa strefa na mapie rozrywki oficjalnie otwarta! Bramy uniejowskich basenów termalnych przekraczają kolejne tysiące spragnionych emocji i dobrego wypoczynku gości. Pierwsze dni funkcjonowania nowej strefy pokazały, że jest to miejsce, na które czekali zarówno fani adrenaliny, jak i rodziny z dziećmi. Największym zainteresowaniem cieszy zapierający dech w piersiach rejs wodną kolejką oraz interaktywne strefy tematyczne dla najmłodszych, do których ustawiają się kolejki chętnych.

\*

Obchody jubileuszu 100-lecia kanonizacji i beatyfikacji św. Bogumiła rozpoczęły się z wielkim rozmachem za sprawą I Marszu św. Bogumiła z Dobrowa do Uniejowa. Ogromne zainteresowanie tym wydarzeniem mieszkańców regionu sprawiło, że w pierwszą niedzielę czerwca na starcie w Dobrowie stanęło ponad 800 uczestników.

Równie imponujący był przekrój wiekowy pielgrzymów – od najmłodszych dzieci po wiekowych seniorów. Wśród nich całe rodziny, grupy przyjaciół oraz wielu parafian zarówno z Parafii Trójcy Świętej w Dobrowie jak i Parafii św. Floriana w Uniejowie. Patrząc na entuzjazm, jaki towarzyszył jego uczestnikom można było odnieść wrażenie, że to sam Bóg dawał im siły, a niosły ich Wiara, Nadzieja i Miłość. Niejeden pewnie pomyślał, że będzie bliżej czując, że nogi są zmęczone, ale serce jest pełne wdzięczności. Choć to 23 km – było warto! Więc do zobaczenia za rok. Główne uroczystości jubileuszowe odbyły się w środę 10 czerwca. Spod Zamku wyruszył uroczysty orszak, by przez most a potem ulicą Bł. Bogumiła dotrzeć do uniejowskiej Bazyliki Mniejszej. Była suma odpustowa z udziałem wielu znamienitych gości i miejscowych parafian. A wszystko to w podniosłej atmosferze ku czci wyjątkowego patrona. Przy kościele stanęły stragany odpustowe oraz stoiska

przygotowane przez lokalne Koła Gospodyń Wiejskich, które serwowały tradycyjne, domowe potrawy i wypieki.

- Pycha, żurek na zakwasie to zawsze hit. - Paweł nie szczędził pochwał. - O rany, ale gęsty! Mnóstwo grzybów, domowa kiełbasa i idealnie kwaśny smak. A jak pierogi?
- Są genialne! - Chwaliła Ania. - To coś wspaniałego. Dziewczyny z Ostrowska znają się na rzeczy.
- Ania, spójrz na to stoisko po prawej! Tam można zrobić sobie pizzę. Zapach pieczonego ciasta czuć z kilku metrów. Chyba właśnie znaleźliśmy obiad.
- Pachnie obłędnie! Bierzemy na pół, czy każdy swoją porcję?
- A co na słodko? Przydałoby się jakieś dobre ciasto.
- Słuchaj, musimy podejść do tamtego stoiska obok. Wiadziałam, że mają domowe konfitury, i swojski smalec w słoikach.
- Koniecznie! Kupimy kilka słoików dla rodziców na prezent. No i nie zapominaj o deserze – tam dalej panie z innego koła mają tradycyjne drożdżówki z kruszonką.
- Dzisiaj chyba zapominamy o jakiegokolwiek diecie. Taki okazja trafia się raz na sto lat!

Uniejowska wspólnota parafialna przeżywała wyjątkową uroczystość odpustową ku czci swojego Świętego Patrona. Był to czas szczególnej łaski, wspólnej modlitwy oraz radosnego świętowania zarówno w wymiarze duchowym jak i tym czysto ludzkim.

\*

Muzyka i niesamowity klimat nocy świętojańskiej przyciągnęły nad brzegi Warty liczne grono mieszkańców Uniejowa oraz turystów. Tegoroczne „Wianki” okazały się strzałem w dziesiątkę, łącząc dawne obrzędy z nowoczesną rozrywką i tworząc wydarzenie, które na długo pozostanie w pamięci uczestników.

Zaczęto się od warsztatów plecenia wianków przy kompleksie basenów termalnych. Tuż po zmierzchu, przy dźwiękach tradycyjnej muzyki i blasku ognisk, kolorowe wianki spływały z nurtem rzeki, tworząc na wodzie magiczny, świetlny korowód.

Impreza pokazała, że powrót do korzeni w nowoczesnym wydaniu potrafi zjednoczyć pokolenia wokół wspólnej zabawy, dając niesamowitą energię pełną mistycznego klimatu nocy świętojańskiej.

Ciąg dalszy nastąpi.

**Andrzej Zwoliński**

Uwaga: wszelkie podobieństwo do prawdziwych osób i zdarzeń jest całkowicie przypadkowe.



### Jubileusz 100-lecia

BEATYFIKACJI I KANONIZACJI ŚWIĘTEGO BOGUMIŁA  
W DIECEZJI WŁOCŁAWSKIEJ

18.01-27.12.2026r.



#### WARUNKI UZYSKANIA ODPUSTU

- Stan łaski uświęcającej
- Przyjęcie Komunii Świętej
- Modlitwa Ojcze Nasz, Zdrowaś Mario, Wierzę w Boga

ODPUST MOŻNA UZYSKAĆ CODZIENNIE OFIARUJĄC GO ZA SIEBIE ALBO ZA JEDNĄ OSOBĘ ZMARŁĄ

Za nami jedno z najpiękniejszych i najbardziej klimatycznych wydarzeń tego lata. W niedzielę, 21 czerwca 2026 roku, mieszkańcy oraz turyści licznie zgromadzili się w Uniejowie, by wspólnie świętować Wianki. Noc Świętojańska, znana również jako Noc Kupały, to prastare święto powitania lata, nierozzerwalnie związane z letnim przesileniem i najdłuższym dniem w roku. Tegoroczna edycja, oprócz tradycyjnych obzędów, przyniosła sporą dawkę kultury, energii oraz piękny, charytatywny gest.

## Magiczna Noc Świętojańska w Uniejowie

Wydarzenie zostało zorganizowane przez Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Uniejowie, który połączył siły z Urzędem Miasta w Uniejowie oraz PGK Termy Uniejów. Imprezę poprowadził dyrektor MGOK Robert Palka.

Świętowanie rozpoczęło się w sąsiedztwie kompleksu basenów termalnych. To tam - za sprawą obleganych warsztatów plecenia wianków, każdy mógł własnoręcznie przygotować kwietne nakrycie głowy.

Scena przy termach należała do lokalnych artystów, a przed zgromadzonymi zaprezentowali się: **Chór Kantylena**, **Zespół Tańca Dawnego „Dworzanie”**, **Mażoretki Driady Uniejów**, **Grupy taneczne** trenujące na co dzień pod okiem Pauliny Stawickiej.

### Charytatywna „Rzeka Nadziei” na uniejowskiej plaży

W dalszej części impreza przeniosła się na nadwarciańską plażę. O odpowiedni, biesiadny nastrój zadbała niezawodna **Kapela Podwórkowa z Wilamowa**. Kulminacyjnym momentem tradycji świętojańskiej było oczywiście puszczenie uwitych wianków na rzecę.

Tradycyjny obzéd zyskał w tym roku głęboki, charytatywny wymiar. Wszystko za sprawą klubu morsów **„Komando Foki Uniejów”**, który zorganizował wyjątkową akcję charytatywną pod nazwą **„Rzeka Nadziei”**. Celem tej pięknej inicjatywy była pomoc w zebraniu funduszy na kosztowne leczenie dla 6-letniego Mikołaja – chłopca z uniejowskiego przedszkola, który uległ rozległemu poparzeniu. Do uniejowskich morsów w tej szlachetnej misji solidarnie dołączyła również delegacja morsów z sąsiedniego Turku. Wspólnie, pilnując bezpieczeństwa na wodzie, pomagali oni w widowiskowym puszczeniu wianków z nurtem Warty.

### Ognisty finał świętojańskiej nocy

Przed godziną 21. nadszedł czas na ogniste zwieńczenie całego dnia. Na plaży pojawiły się ogniska, a także odbył się widowiskowy pokaz tańca ognia w wykonaniu **Grupy Full Moon's Flames**. Artysty ognia hipnotyzowali publiczność dynamiczną choreografią z płonącymi rekwizytami, idealnie wpisując się w mistyczny klimat nocy świętojańskiej. Co ciekawe, grupa ta miała wyjątkowo pracowity weekend w uzdrowisku – swoimi występami uświetniła również Motocyklowy Złot „u Banity” organizowany przez Dariusza Banickiego.

Tegoroczna impreza świętojańska cieszyła się dużym zainteresowaniem. Uniejowskie Wianki udowodniły, że tradycja przodków w połączeniu z chęcią niesienia pomocy i lokalną integracją potrafi stworzyć widowisko, które na długo zapadnie w pamięci uczestników.

*Michał Kubacki [www.uniejow.net.pl](http://www.uniejow.net.pl)*

Fot. Michał Kubacki



Dużym zainteresowaniem cieszył się warsztat plecenia wianków poprowadzony przez zielarkę Beatę Rozwadowską



MORSY zachęcały do zakupów i tym samym wsparcia akcji charytatywnej



Uniejowskie Mażoretki, jak zawsze, zebrały wielki brawa



Puszczanie wianków na wodę to już stały punkt programu tej imprezy

## Tak było - Tak jest



Kościół parafialny w Uniejowie z 1926 roku. To zdjęcie w formie kartki pocztowej z albumiku „Uniejów i Dobrów” wydanego nakładem Komitetu Organizacyjnego jako pamiątka z uroczystego obchodu ku czci błogosławionego Bogumiła. Ogólnopolskie obchody potwierdzające kult bł. Bogumiła odbywały się w Uniejowie w dniach 22-23-24 maja i 25 maja w Dobrowie 1926 roku (fot. arch. Towarzystwa Przyjaciół Uniejowa)



Kościół parafialny w Uniejowie z maja 2026 roku. W dniu 16 grudnia 1990 roku, po 171 latach od kasacji świątynia została podniesiona do rangi kolegiaty, a decyzją papieża Franciszka z dnia 08 kwietnia 2025 roku ustanowiona Bazyliką mniejszą. Decyzję tę bp włocławski Krzysztof Wętkowski ogłosił uroczystie w dniu 10 czerwca 2025 roku podczas uroczystości odpustowych ku czci św. Bogumiła (fot. Andrzej Zwoliński)

### Tak było - Tak jest Pokazujemy zmiany, jakie zaszły w Uniejowie i okolicach

Zachęcamy do nadsyłania zestawu zdjęć, przedstawiających to samo miejsce: jedna fotografia powinna być historyczna (odległa w czasie), a druga wykonana obecnie z tego samego miejsca. Za zgodą autora (nieodpłatnie) nadesłane fotografie będziemy publikować na stronach kwartalnika „W Uniejowie”.

*Towarzystwo Przyjaciół Uniejowa*